Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej

NR 299 (1725) ROK VI

WARSZAWA — WTOREK 27 PAŹDZIERNIKA 1953 R.

WYDANIE ABCD

CENA 20 gr

Wyższa Szkoła Ekonomiczna Biblioteka Główna w Sopocie

Otwarcie sesji naukowej Polskiej Akademii Nauk poświęconej Odrodzeniu

(f) 25 bm. w ramach obchodu Roku Odrodzenia odbyło się w sali Urzędu Rady Ministrów w Warszawie uroczyste otwarcie 6-dniowej sesji naukowej Polskiej Akademii Nauk, poświęconej Odrodzeniu w Polsce.

Na uroczyste otwarcie sesji przybyli członkowie Rady Państwa i Rządu, członkowie Biura Politycznego KC PZPR oraz członkowie władz naczelnych stronnictw politycznych i organizacji społecznych. W uroczystości udział wzięli również przodownicy pracy.

Obrady sesji zgromadziły, obok członków PAN, wybitnych przedstawicieli świata nauki, kadrę młodych naukowców, działaczy oświatowych i kulturalnych, przedstawicieli przodującego aktywu nauczycielstwa oraz młodzieży akademickiej, przedstawicieli związków twórczych i instytucji wydawniczych.

Otwarcia sesji dokonał prezes Polskiej Akademii Nauk — Jan Dembowski, który po powitaniu zebranych zaprosił do prezydium: przewodniczącego Komitetu Honorowego Roku Odrodzenia, wiceprezesa Rady Ministrów — J. Cyrankiewicza, przewodniczącego egzekutywy Komitetu Roku Odrodzenia i Roku Kopernikowskiego — ministra Szkolnictwa Wyższego A. Rapackiego, wiceprezesów PAN — prof. K. Nitscha, prof W. Sierpińskiego i prof. W Wierzbickiego, członka prezydium PAN — rektora IKKN Z Modzelewskiego, sekretarza I Wydziału PAN — prof K Wykę, członków - korespondentów PAN — prof. St. Arnolda, prof St. Lorentza, prof. J Starzyńskiego, prof. B. Suchodolskiego oraz prof prof. K. Budzyka i Z Klemensiewicza.

Zagajając obrady prezes PAN Jan Dembowski stwierdził m in.: „Plenarna sesja naukowa Polskiej Akademii Nauk, poświęcona polskiemu Odrodzeniu, stanowi drugą część zespołowej pracy, podjętej przez Akademię, a związanej z obchodem Roku Odrodzenia Pierwsza część — to odbyta z licznym udziałem uczonych polskich i zagranicznych we wrześniu br sesja, poświęcona dziełu i postaci Mikołaja Kopernika.

Wielka postać Kopernika wyrosła z bogatej twórczej epoki polskiego Odrodzenia Sesja, jaką otwieramy w dniu dzisiejszym, ma na celu zbadać wszechstronnie tę epokę na tle zagadnień gospodarczych i rozwoju sił produkcyjnych, czyli zagadnień bazy, jak w równej mierze na tle systemów ideologicznych epoki, jej sztuki i literatury, zatem zagadnień nadbudowy. Tak pojęta sesja odrodzeniowa jest pierwszą na tę skalę próbą kompleksowego i zespołowego rozpatrywania wybranej epoki historii, próbą wyjaśnienia zachodzących podówczas przemian klasowych, gospodarczych i ideologicznych.

Głównym zadaniem naukowym sesji jest wydobyć nowatorskie i przełomowe walory epoki Odrodzenia i ukazać, do jak wspaniałej twórczości okazał się zdolny człowiek Odrodzenia, wyzwalający się z pęt średniowiecznego dogmatyzmu i fideizmu. Te przełomowe i nowe jakości Odrodzenia pragniemy ukazać na tle czynników społeczno - politycznych, na tle walki klasowej, na tle swoistych cech rozwoju, tak jak istotnie przebiegał proces historyczny w polskich warunkach, wbrew zaś kosmopolityzmowi, który w Odrodzeniu polskim dostrzegał jedynie odbicie zjawisk zachodzących w krajach zachodu i południa Europy.

Z tych cech polskiego Odrodzenia wynika główne zadanie społeczne naszej sesji, na które chciałbym położyć szczególny nacisk. Nowa synteza Odrodzenia, do której zmierzamy, nie ma być sprawą obchodzącą tylko naukowców Cel społeczny sesji jest o wiele głębszy i bardziej zaszczytny dla uczonych naszego kraju, związanych ściśle z życiem narodu, z głębokimi przemianami jakie zachodzą w Polsce Ludowej. Celem tym jest ukazać powstającemu socjalistycznemu narodowi polskiemu postępowy dorobek przeszłości, ukazać wszystko, co w przeszłości tej służyło bezpośrednio lub pośrednio sprawie ludu i sprawie postępu. Epoka Odrodzenia przynosi te wartości w wysokim stopniu, są one godne tego, aby je trwale przyswoić świadomości kulturalnej naszego narodu. To wielkie i ważne zadanie stoi w całej pełni przed nauką polską, jego zaś rozwiązanie będzie miarą dojrzałości nauki naszego kraju“.

Następnie zabrał głos przewodniczący Komitetu Honorowego Roku Odrodzenia, wiceprezes Rady Ministrów J Cyrankiewicz. Przemówienie wiceprezesa Rady Ministrów J Cyrankiewicza zebrani przyjęli gorącymi oklaskami. *(Przemówienie podajemy na str. 2).*

Z kolei prof. Z. Modzelewski wygłosił obszerny referat pt „Tło społeczne rozwoju nauki w Polsce okresu Odrodzenia“.

W godzinach popołudniowych odbył się dalszy ciąg obrad, które wypełniły referaty: prof R S Ingardena „Mikołaj Kopernik — zagadnienie obiektywności praw naukowych“, prof. K. Lepszego „Andrzej Frycz Modrzewski“ oraz prof J. Krzyżanowskiego „Jan Kochanowski“, (PAP)

Inauguracyjny występ teatru im. Wachtangowa w Warszawie

(f) W dniu 25 bm. w Państwowym Teatrze Polskim odbył się inauguracyjny występ zespołu odznaczonego Orderem Czerwonego Sztandaru Pracy Państwowego Teatru im. Eugeniusza Wachtangowa — jednego z czołowych teatrów ZSRR przybyłego do Polski na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą w ramach planu wymiany kulturalnej.

Na przedstawienie przybyli: Przewodniczący KC PZPR Prezes Rady Ministrów — Bolesław Bierut, Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, członkowie Biura Politycznego KC PZPR członkowie Rady Państwa i Rządu, członkowie władz naczelnych stronnictw politycznych i organizacji społecznych, oraz wielu pisarzy i artystów.

Obecny był ambasador ZSRR G Popow.

W imieniu polskiego świata teatralnego przed rozpoczęciem przedstawienia w serdecznych słowach powitał artystów radzieckich dyrektor Państwowego Teatru Polskiego Bronisław Dąbrowski W odpowiedzi przemówił główny reżyser Teatru im Wachtangowa, Ludowy Artysta ZSRR, laureat Nagrody Stalinowskiej Ruben Simonow który dziękując za gorące przyjęcie z jakim zespół Teatru im Wachtangowa spotkał się w Polsce, wyraził przekonanie, iż występy tego zespołu jeszcze bardziej umocnią nierozerwalne więzy przyjaźni polsko - radzieckiej.

Na inaugurację swych występów w Polsce zespół Państwowego Teatru im Wachtangowa wystąpił z przedstawieniem sztuki Maksyma Gorkiego pt. „Jegor Bułyczow i inni“. Sztuka ta, której pierwsze wykonanie powierzył Gorki właśnie artystom Teatru im Wachtangowa pokazana została polskiemu widzowi w reżyserii Ludowego Artysty RFSRR laureata Nagrody Stalinowskiej Borysa Zachawy.

Gra całego — znakomitego i niezwykle wyrównanego zespołu potwierdziła raz jeszcze opinię o teatrze radzieckim — przodującym teatrze świata.

Publiczność, która wypełniła salę teatru do ostatniego miejsca, przyjęła występ entuzjastycznie. Wielokrotnie przy podniesionej kurtynie rozlegały się głośne brawa, po każdym akcie wybuchała burza oklasków Na zakończenie przedstawienia publiczność powstawszy z miejsc zgotowała artystom i kierownictwu zespołu długo trwałą gorącą owację Na scenę wniesiono kosze wspaniałych kwiatów.

(PAP)

Wielki wiec w Pekinie

(f) PEKIN (PAP) Z okazji trzeciej rocznicy przybycia chińskich ochotników ludowych na front koreański, odbył się 25 bm. w Pekinie masowy wiec.

Na wiecu wygłosił przemówienie entuzjastycznie witany przez zebranych przewodniczący Chińskiego Komitetu Obrony Pokoju Kuo Mo-żo.

HASŁA KC KPZR

z okazji XXXVI rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej

MOSKWA (PAP). Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego ogłosił z okazji XXXVI rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej następujące hasła:

1. Niech żyje XXXVI rocznica Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej!

2. Niech żyje międzynarodowa solidarność mas pracujących wszystkich krajów!

3. Braterskie pozdrowienia dla wszystkich narodów, walczących o pokój, o demokrację, o socjalizm!

4. Niech żyje pokój między narodami! Nie ma takiej spornej lub nie rozwiązanej kwestii, która nie mogłaby być rozwiązana w drodze pokojowej na podstawie wzajemnego porozumienia krajów zainteresowanych!

5. Masy pracujące wszystkich krajów! Umacniajcie jedność narodów w walce o osłabienie napięcia międzynarodowego, o pokój, przeciwko agresywnym siłom, dążącym do rozpętania nowej wojny światowej! Powiększajcie i zwierajcie szeregi obrońców pokoju!

6. Braterskie pozdrowienia dla mas pracujących krajów demokracji ludowej, walczących pomyślnie o dalszy rozwój gospodarki narodowej oraz podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu życia narodu, o zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego!

Niech żyje i krzepnie niewzruszona przyjaźń i współpraca krajów ludowo-demokratycznych i Związku Radzieckiego!

7. Braterskie pozdrowienia dla wielkiego narodu chińskiego, walczącego pomyślnie o uprzemysłowienie kraju, o dalszy rozwój ekonomiki i kultury, o wszechstronne umocnienie swego ludowo-demokratycznego państwa!

Niech żyje i rozkwita niewzruszona braterska przyjaźń i ścisła współpraca Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej dla dobra narodów naszych krajów oraz dla utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego!

8. Braterskie pozdrowienia dla bohaterskiego narodu koreańskiego, który obronił swą ziemię ojczystą przed interwentami i walczy o odbudowę gospodarki narodowej, o pokój, o jedność narodową!

9. Pozdrowienia dla demokratycznych sił Niemiec, walczących przeciwko zbrodniczym planom przekształcenia Niemiec zachodnich w ognisko trzeciej wojny światowej!

Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna — niezawodna ostoja walki o zjednoczone, niezawisłe, pokojowe, demokratyczne Niemcy!

10. Pozdrowienia dla narodu japońskiego, mężnie walczącego o niezawisłość narodową, o pokojowy i demokratyczny rozwój swej ojczyzny, przeciwko przekształceniu Japonii w bazę wypadową imperialistów!

11 Braterskie pozdrowienia dla narodów krajów kolonialnych i zależnych, walczących przeciwko uciskowi imperialistycznemu, o swą wolność i niezawisłość narodową!

12. Niech żyje przyjaźń narodów Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w ich walce o zapobieżenie wojnie i zapewnienie trwałego pokoju na całym świecie!

13 Niech żyje przyjaźń między narodami Związku Radzieckiego i narodami Francji i Włoch!

14. Niech żyje polityka zagraniczna Związku Radzieckiego — niewzruszona polityka utrzymania i utrwalenia pokoju, walki przeciwko przygotowywaniu i rozpętywaniu nowej wojny, polityka współpracy międzynarodowej i rozwijania stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami!

15. Żołnierze radzieccy! Pogłębiajcie nieustannie swą wiedzę wojskową i polityczną, doskonalcie swój kunszt bojowy! Nieustannie wzmacniajcie potęgę obronną państwa socjalistycznego!

Chwała Radzieckim Siłom Zbrojnym, stojącym na straży pokoju i bezpieczeństwa naszej Ojczyzny!

16. Masy pracujące Związku Radzieckiego! Jeszcze ściślej zespolimy się wokół Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego, zmobilizujemy nasze siły i energię twórczą do wielkiego dzieła zbudowania komunizmu w naszym kraju!

Niech żyje niewzruszona jedność Partii Komunistycznej, Rządu Radzieckiego i narodu!

17. Masy pracujące Związku Radzieckiego! Umacniajcie niewzruszony sojusz klasy robotniczej i chłopstwa kołchozowego, braterską przyjaźń między narodami naszego kraju! Umacniajcie nieustannie jedność wielkiego radzieckiego wielonarodowego państwa, umacniajcie potęgę naszej socjalistycznej Ojczyzny!

18. Masy pracujące Związku Radzieckiego! Zapewnimy wcielenie w życie polityki Partii i Rządu, zmierzającej do zdecydowanego podniesienia poziomu życia klasy robotniczej, chłopstwa kołchozowego, całego naszego narodu! Doprowadzimy do radykalnego zwiększenia produkcji artykułów masowego spożycia!

19. Masy pracujące Związku Radzieckiego! Walczcie o nowe osiągnięcia we współzawodnictwie socjalistycznym o wykonanie i przekroczenie piątego planu pięcioletniego! Na jeszcze szerszą skalę wprowadzajcie do produkcji osiągnięcia nauki, techniki i przodujących doświadczeń! Walczcie o nowy potężny rozwój gospodarki narodowej ZSRR!

20. Masy pracujące Związku Radzieckiego! Podnoście nieustannie wydajność pracy! Walczcie o całkowite wykorzystanie wszystkich możliwości i rezerw gospodarki socjalistycznej! Polepszajcie jakość i obniżajcie koszty własne produkcji!

21. Robotnicy i robotnice, Inżynierowie i technicy przemysłu węglowego! Zwiększajcie wydobycie węgla, szybciej budujcie i uruchamiajcie nowe kopalnie! Walczcie o stały wzrost wydajności pracy, lepiej wykorzystujcie sprzęt techniczny, obniżajcie koszty własne wydobycia węgla! Więcej węgla dla gospodarki narodowej!

22. Robotnicy i robotnice, Inżynierowie i technicy przemysłu naftowego! Przyspieszajcie eksploatację nowych pól naftowych i szybciej budujcie rafinerie ropy naftowej, zwiększajcie tempo wiercenia szybów naftowych! Więcej ropy naftowej i produktów naftowych wysokiej jakości!

23. Robotnicy i robotnice, Inżynierowie i technicy elektrowni i przemysłu elektrotechnicznego! Szybciej oddawajcie do użytku nowe moce energetyczne! Zwiększajcie produkcję energii elektrycznej, urządzeń elektrotechnicznych i radiotechnicznych, jak również artykułów służących do zaspokajania kulturalnych i bytowych potrzeb ludności!

24 Hutnicy radzieccy! Lepiej wykorzystujcie zdolność produkcyjną przedsiębiorstw hutniczych i górniczych, rozwijajcie mechanizację i automatyzację procesów produkcyjnych! Damy krajowi więcej surówki, stali, wyrobów walcowanych, metali kolorowych!

25. Robotnicy i robotnice, Inżynierowie i technicy przedsiębiorstw przemysłu budowy maszyn! Zwiększajcie produkcję nowych maszyn, przyrządów i urządzeń dla wszystkich gałęzi gospodarki narodowej! Walczcie o wyposażenie rolnictwa w wysokowydajne maszyny i narzędzia! Więcej traktorów, maszyn i części zapasowych dla rolnictwa!

26. Pracownicy przemysłu chemicznego! Szybciej zwiększajcie zdolność produkcyjną przedsiębiorstw! Zapewnimy nieprzerwany wzrost produkcji nawozów sztucznych, barwników wysokiej jakości i innych produktów chemicznych w celu zaspokojenia rosnących potrzeb naszego kraju!

27. Robotnicy i robotnice, Inżynierowie i technicy — budowniczowie! Szybciej budujcie nowe przedsiębiorstwa, domy mieszkalne, szkoły i zakłady lecznicze! Na szerszą skalę stosujcie przemysłowe metody budownictwa, lepiej wykorzystujcie mechanizmy! Obniżajcie koszty i podnoście jakość budownictwa!

28. Robotnicy i robotnice, Inżynierowie i technicy przemysłu materiałów budowlanych! Na szeroką skalę rozwijajcie produkcję materiałów budowlanych, polepszajcie ich jakość!

29. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu leśnego i papierniczego! Podnoście wydajność pracy, w całej pełni wykorzystujcie mechanizmy! Pod każdym względem polepszajcie jakość produkcji, obniżajcie jej koszty własne! Więcej materiałów drzewnych, papieru i mebli!

30. Pracownicy przemysłu, produkującego artykuły masowego spożycia! Więcej tkanin pięknych i dobrej jakości, gustownej odzieży dobrej jakości, trwałego i wykwintnego obuwia oraz innych towarów wysokiej jakości! Zapewnijmy radykalny wzrost produkcji artykułów masowego spożycia!

31. Pracownicy przemysłu artykułów spożywczych! Rozszerzajcie wszechstronnie produkcję artykułów spożywczych, nieustannie polepszajcie ich jakość! Więcej przetworów mięsnych i rybnych, masła, cukru i innych artykułów spożywczych dla ludności naszego kraju!

32. Pracownicy rolnictwa! Walczcie o nowy potężny rozwój wszystkich działów socjalistycznego rolnictwa, ażeby w ciągu najbliższych 2 — 3 lat zaspokoić pod dostatkiem rosnące potrzeby ludności naszego kraju na artykuły spożywcze oraz zapewnić surowce dla przemysłu lekkiego i spożywczego!

33. Kołchoźnicy i kołchoźnice! Walczcie o dalszy rozwój i rozkwit wszystkich kołchozów w kraju! Walczcie o umocnienie i wszechstronny rozwój gospodarki społecznej, o zwiększenie globalnej i towarowej produkcji roślinnej i hodowlanej! Aktywniej stosujcie w produkcji kołchozowej osiągnięcia nauki i przodujących doświadczeń! Zapewnijmy wzrost dochodów kołchozów i podniesienie dobrobytu chłopstwa kołchozowego!

34. Pracownicy rolnictwa! Rozwijajcie szeroko hodowlę społeczną, walczcie o wysokie tempo wzrostu pogłowia zwierząt gospodarskich, zdecydowanie podnoście ich produktywność! Walczcie o stworzenie trwałej bazy paszowej, szybciej rozwijajcie budownictwo pomieszczeń na cele hodowli!

35. Pracownicy ośrodków maszynowo - traktorowych i sowchozów! Walczcie o lepsze opanowanie i całkowite wykorzystywanie traktorów, kombajnów i innych maszyn rolniczych! Walczcie o wszechstronne zwiększenie plonów wszystkich roślin uprawnych, o wzrost pogłowia zwierząt gospodarskich w hodowli społecznej, o zwiększenie produkcji roślinnej i hodowlanej w kołchozach i sowchozach!

36 Kołchoźnicy i kołchoźnice, pracownicy ośrodków maszynowo - traktorowych i sowchozów! Zapewnijcie szybki wzrost produkcji ziemniaka i warzyw! Walczcie o znaczne zwiększenie plonów tych upraw, na szeroką skalę stosujcie mechanizację i przodujące metody agronomiczne uprawy warzyw i ziemniaka!

37 Pracownicy przemysłu miejscowego i spółdzielczości rzemieślniczej! Zwiększajcie produkcję artykułów masowego spożycia i podnoście ich jakość! Rozszerzajcie sieć przedsiębiorstw usługowych dla ludności!

38. Pracownicy handlu państwowego i spółdzielczego! Rozwijajcie na szeroką skalę handel radziecki, usprawniajcie handel artykułami spożywczymi i przemysłowymi w mieście i na wsi, rozszerzajcie sieć sklepów i zakładów zbiorowego żywienia! Wykonujcie i przekraczajcie plan obrotów towarowych! Podnoście poziom obsługi konsumenta radzieckiego!

39. Pracownicy transportu kolejowego! Walczcie o zwiększenie przepustowości linii kolejowych! Zwiększajcie stopień wykorzystania taboru kolejowego i obniżajcie koszty własne przewozów! Lepiej obsługujcie pasażerów! Zapewnijcie sprawne funkcjonowanie transportu w warunkach zimowych!

40. Pracownicy floty morskiej i rzecznej! Szybciej dostarczajcie ładunki dla gospodarki narodowej! Zwiększajcie przewozy, przyspieszajcie obroty statków, polepszajcie pracę portów, przystani i warsztatów remontowych! Nieustannie obniżajcie koszty własne przewozów! Przygotujcie się wzorowo do żeglugi w 1954 r.!

41. Pracownicy transportu samochodowego i służby drogowej! Zapewnijcie nieprzerwane przewozy ładunków dla gospodarki narodowej oraz towarów dla ludności, usprawniajcie przewóz pasażerów! Lepiej wykorzystujcie transport samochodowy, zapewnijcie wzorowe utrzymanie szos!

42. Pracownicy łączności! Rozwijajcie i doskonalcie środki łączności! Podnoście jakość pracy poczty, telegrafu, telefonów, radia! Polepszajcie obsługę ludności!

43. Pracownicy instytucji radzieckich! Podnoście nieustannie odpowiedzialność i poziom w pracy aparatu państwowego! Umacniajcie dyscyplinę państwową, przestrzegajcie ściśle praworządności socjalistycznej, miejcie troskliwy stosunek do potrzeb ludzi pracy!

44. Pracownicy Instytucji naukowych i szkolnictwa wyższego! Rozwijajcie naukę radziecką! Śmielej krytykujcie braki w pracy naukowej! Zwiększajcie rolę nauki w dalszym rozwoju przemysłu i rolnictwa, rozszerzajcie i polepszajcie szkolenie specjalistów!

45. Pracownicy literatury i sztuki! Podnoście poziom ideologiczny i artystyczny swej twórczości! Twórzcie dzieła godne naszego wielkiego narodu!

46. Pracownicy oświaty! Podnoście poziom pracy oświatowo - wychowawczej w szkole! Wychowujcie kulturalnych, wykształconych obywateli społeczeństwa socjalistycznego, aktywnych budowniczych komunizmu!

47. Pracownicy służby zdrowia! Ulepszajcie i rozwijajcie służbę zdrowia, podnoście poziom pracy instytucji leczniczych i sanitarnych! Stosujcie w praktyce osiągnięcia naukowe medycyny!

48. Radzieckie związki zawodowe! Rozwijajcie na szerszą skalę współzawodnictwo socjalistyczne o wykonanie i przekroczenie narodowych planów gospodarczych! Rozpowszechniajcie doświadczenia nowatorów produkcji! Przejawiajcie nieustanną troskę o dalsze podniesienie dobrobytu i poziomu kulturalnego robotników i urzędników!

Niech żyją radzieckie związki zawodowe — szkoła komunizmu!

49. Kobiety radzieckie! Walczcie o dalszy rozkwit ekonomiki i kultury naszej wielkiej socjalistycznej Ojczyzny!

Niech żyją kobiety radzieckie — aktywni budowniczowie komunizmu!

50. Niech żyje Wszechzwiązkowy Leninowski Komunistyczny Związek Młodzieży — przodujący oddział młodych budowniczych komunizmu, aktywny pomocnik i rezerwa Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego!

51. Radzieccy chłopcy i dziewczęta! Przyswajajcie sobie naukę, technikę i kulturę! Swą ofiarną pracą umacniajcie potęgę naszej Ojczyzny! Bądźcie wytrwali i odważni w walce o zwycięstwo wielkiej sprawy zbudowania komunizmu w naszym kraju!

52. Pionierzy i uczniowie! Uporczywie i wytrwale przyswajajcie sobie wiedzę! Osiągajcie sukcesy w nauce, pracy i działalności społecznej!

53. Komuniści i komsomolcy! Kroczcie w pierwszych szeregach bojowników o wykonanie i przekroczenie piątego planu pięcioletniego, o dalszy wzrost dobrobytu narodu radzieckiego, o zbudowanie komunizmu w ZSRR!

54. Niech żyje Wielki Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich — twierdza przyjaźni i chwały narodów naszego kraju, niezwyciężona ostoja pokoju na całym świecie!

55. Niech żyje wielki naród radziecki — budowniczy komunizmu!

56. Niech żyje Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, wielka przewodnia i kierownicza siła narodu radzieckiego w walce o zbudowanie komunizmu!

57. Pod sztandarem Lenina Stalina, pod przewodem Komunistycznej Partii — naprzód ku triumfowi komunizmu!

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

Warszawskie zakłady pracy pomyślnie realizują zobowiązania październikowe

W warszawskich zakładach produkcyjnych wre wytężona praca nad wykonaniem i przekraczaniem zobowiązań, podjętych dla uczczenia 36 rocznicy Rewolucji Październikowej W wielu fabrykach poszczególne zespoły, brygady i indywidualni robotnicy realizują swe postanowienia z nadwyżką

Robotnicy **Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego Warszawa - 7**, realizując swe zobowiązania podjęte na okres do końca br., zaoszczędzili już do dnia 22 bm. 11 410 roboczogodzin, co stanowi prawie 18 proc. całego zobowiązania Zobowiązania, których termin wykonania upływa w bm załoga ZBMW wykonała już w 80 proc M. in. wyróżniła się brygada betoniarska Władysława Przyłupskiego, która wykonała na dwa dni przed terminem betonowanie stropów na bloku 41 w Osiedlu Praga II Brygada Stanisława Rosikonia, stosując metodę radzieckich nowatorów Szyszymirowa i Zawiałowa, zaoszczędziła do dnia 22 bm 2 250 sztuk cegieł, zużytkowując do murowania wszystkie połówki i ćwiartki.

Robotnicy **Elektrowni Warszawskiej** pomyślnie realizują swoje podstawowe zobowiązanie dostarczenia potrzebnej ilości energii elektrycznej i cieplnej bez przerw i wyłączeń Zobowiązania, dotyczące przyspieszenia remontów, konserwacji maszyn itp podejmowane przez poszczególne brygady i zespoły, zrealizowane już zostały przeciętnie w 40 proc.

W karmelarni **Zakładów im 22 Lipca** robotnicy w ciągu ostatnich dwóch tygodni zaoszczędzili 12 500 zł zmniejszając ilość odpadów (łom) z 7 proc. do 3,5 proc. Dział czekolady, który zobowiązał się wykonać ponadplanowo 4 tys kg bloków czekoladowych i 1 000 kg chałwy, wykonał dotychczas swe zobowiązanie w 70 proc.

Setki ton węgla ponad plan w kopalni „Wieczorek“

We wszystkich przodkach, na ścianach i filarach **kopalni „Wieczorek“** toczy się walka o każdą ponadplanową tonę węgla Realizując swe zobowiązania październikowe górnicy, inżynierowie i technicy czuwają nad sprawnym funkcjonowaniem urządzeń i agregatów szybko likwidują niedociągnięcia w ich działaniu.

Oddział VII który postanowił wydobyć w październiku dodatkowo 1 890 ton, wydobył już ponad swe plany dzienne 2 477 ton węgla Oddział VI wydobył już 1 194 tony węgla, podczas gdy zobowiązanie przewidywało wydobycie 1 072 ton węgla ponad plan. Zobowiązania na cześć 36 rocznicy Rewolucji Październikowej zrealizował także oddział III, a kilku innym oddziałom niewiele ton węgla brakuje już do złożenia meldunku o chlubnym zrealizowaniu podjętych postanowień. (PAP)

Spotkanie w Panmundżonie w sprawie konferencji politycznej

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Kaesongu, że w poniedziałek przed południem nastąpi w Panmundżonie pierwsze spotkanie przedstawicieli Koreańskiej Republiki Ludowo Demokratycznej i Chińskiej Republiki Ludowej z jednej strony z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych z drugiej strony, na którym omówione zostaną sprawy związane ze zwołaniem konferencji politycznej w sprawie Korei

Rząd KRLD reprezentować będzie w rozmowach Ki Sok-bok, a Rząd Chin Ludowych — Huang Hua.

Kim Ir-sen przyjął przedstawicieli chińskich Obrońców Pokoju

(f) PEKIN (PAP). 25 października przewodniczący Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo Demokratycznej Kim Ir sen przyjął przedstawicieli Ogólnochińskiego Komitetu Obrońców Pokoju z gen Om Ho lun na czele.

Członkowie delegacji przekazali Kim Ir-senowi i Kim Du bonowi sztandary w darze od narodu chińskiego.

DZIŚ W NUMERZE

MICHAŁ PIOTROWSKI: O właściwy stosunek do skarg i zażaleń w Ministerstwie Budownictwa Miast i Osiedli
JADWIGA MIKOŁAJCZYK: Melioracje miejskie — ważna sprawa bytowa i gospodarcza
BRONISŁAW LEWICKI: W kleszczach monopoli imperialistycznych
JASZCZ: Pierwszy występ teatru im. Wachtangowa w Polsce

Przyjazd węgierskiej delegacji rządowej do Warszawy

(f) Dnia 25.X. br. przybyła z Węgier pięcioosobowa delegacja rządowa na obrady Polsko-Węgierskiej Komisji Mieszanej dla spraw realizacji umowy o współpracy kulturalnej na rok 1954 między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Węgierską Republiką Ludową.

W skład delegacji wchodzą: Gyorgy Non — wiceminister Wychowania Ludowego, przewodniczący delegacji; Rudolf Rajnay — naczelnik wydziału w Ministerstwie Oświaty; Ernö Keszthely — naczelnik wydziału Węgierskiej Akademii Nauk; Erzsebet Görög — naczelnik wydziału Węgierskiego Instytutu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą; Michalyne Farkas— naczelnik wydziału w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

(PAP)

27 bm. spotkanie ludności Warszawy z delegatami na Kongres w Wiedniu

Centralna Rada Związków Zawodowych zawiadamia, że w dniu 27 października br. o godzinie 17-ej w Hali Mirowskiej odbędzie się spotkanie społeczeństwa Warszawy z delegatami na III Światowy Kongres Związków Zawodowych.

W spotkaniu tym wezmą także udział przebywające w Polsce na zaproszenie CRZZ delegacje związków zawodowych Brazylii, Kamerunu i Tunisu.

Odsłonięcie pomnika bohaterów radzieckich w Jordanowie

(f) Położone w beskidzkiej kotlinie miasto Jordanów przeżyło w dniu 25 bm. doniosłą uroczystość. Odsłonięty został pomnik, wzniesiony ku czci bohaterów radzieckich, którzy polegli tu w walce z niemieckim faszyzmem.

Pomnik został wzniesiony ze składek społeczeństwa Jordanowa.

Pomnik we Włochach ku czci ofiar faszyzmu

25 bm. na cmentarzu w Warszawie-Włochach odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci bojowników o wolność i demokrację, pomordowanych w hitlerowskich obozach koncentracyjnych. (PAP)

Dotychczasowy ambasador Korei Ludowej — Coj Ir opuścił Warszawę

(f) W dniu 25 bm. opuścił Warszawę dotychczasowy Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w Polsce Coj Ir, żegnany na dworcu przez Dyrektora Protokółu Dyplomatycznego MSZ Edwarda Bartola oraz członków Ambasady Koreańskiej z Chargé d'affaires a. i. Pan San-dienem na czele. Na dworcu obecni byli również szefowie szeregu przedstawicielstw dyplomatycznych akredyt[illegible] w Polsce. (PAP)

W cieniu tureckiej sprawiedliwości

15 października rozpoczęła się w Istanbule ponura farsa sądowa. Reakcyjny, wysługujący się amerykańskim podżegaczom wojennym rząd turecki, postawił w stan oskarżenia pod zarzutem działalności zmierzającej do obalenia istniejącego ustroju 167 postępowych działaczy. Wszyscy „oskarżeni" odpowiadają przed trybunałem wojskowym.

Jak podaje prasa turecka wśród „oskarżonych" znajduje się 31 studentów, 43 robotników, 3 doktorów, 35 urzędników, 21 rzemieślników, 8 bezrobotnych, 2 wojskowych itd. Między oskarżonymi jest 11 kobiet. Na ławie oskarżonych znalazł się m. in. Reszat Baraner, mąż znanej tureckiej pisarki Suat Derwisz. Oskarżonym grożą kary więzienne do 15 lat, a czterem nawet kara śmierci.

Przygotowania do procesu trwały od roku 1951. Policja turecka zmobilizowała 300 agentów, którzy w ciągu wielu miesięcy organizowali obławy w całym kraju, a przede wszystkim w Ankarze, Istanbule i Smyrnie. Rząd turecki zdając sobie sprawę, że oskarżenia są bezpodstawne i przewidując, że proces może nie dać spodziewanego wyniku, dokonał w trybie przyśpieszonym zmiany w kierunku zaostrzenia kar 141 art. kodeksu karnego, który stanowi podstawę oskarżenia.

Nie jest to jedyny akt gwałtu, gdyż terror represje i rozprawy są w Turcji zjawiskiem stałym. Wszelka akcja w obronie pokoju jest poczytywana niemal za zbrodnię.

Swoistym akompaniamentem toczącego się procesu były syreny amerykańskich okrętów wojennych, które coraz częściej odwiedzają tureckie porty, a swoistym komentarzem była wypowiedź angielskiego ministra p. Anthony Heada, który niedawno złożył wizytę w Ankarze. Minister pochwalił Turcję (czytaj rząd turecki) za „jej determinację jeśli chodzi o przygotowanie się na ewentualność działań wojennych". Przejawem tej „determinacji" jest również obecny proces mający sterroryzować lud turecki, który widzi w polityce wojennej rządu źródło nędzy, zacofania i ciemnoty. Naród turecki zaprzedany przez swój rząd, wyzyskiwany przez monopolistów amerykańskich i rodzimych kapitalistów stawia opór machinacjom wojennym swoich faszystowskich władz. Jaskrawym dowodem strachu rządu tureckiego przed własnym narodem jest właśnie proces w Istanbule.

Lata okrutnego terroru i panoszenia się w kraju agentów Pentagonu i Wall Street nie zdołały zamienić narodu tureckiego w ich bezwolne narzędzie. Politycy Waszyngtonu na przykładzie Turcji jeszcze raz mogą się przekonać, że jeśli nawet można kupić za dolary garstkę ministrów, nie oznacza to jeszcze podporządkowania sobie całego narodu.

Zorganizowanie ponurej farsy sądowej, wyreżyserowanej według wzorów amerykańskiej „sprawiedliwości" nie potrafi złamać ducha wolności, który ożywia tureckie masy ludowe.

Uczucia narodu tureckiego są po stronie jego bohaterskich synów, którzy znaleźli się na ławie oskarżonych.

Dlatego też turecka prasa reakcyjna nie może ukryć w sprawozdaniach z procesu bohaterskiej, pełnej godności postawy „oskarżonych".

Proces w Istanbule odbił się szerokim echem na całym świecie. Wszyscy postępowi ludzie z pogardą piętnują tę rozprawę nad najlepszymi przedstawicielami narodu tureckiego.

B. L.

Poznajmy dorobek minionych walk o wolność i postęp, o rozkwit kultury

Przemówienie tow. Józefa Cyrankiewicza na sesji naukowej PAN

Szanowni Zebrani!

Nie ulega wątpliwości, że na rozpoczętą dziś Sesję Naukową Polskiej Akademii Nauk poświęconą Polskiemu Odrodzeniu spogląda z dużym oczekiwaniem nie tylko świat nauki, ale najszersze koła naszego społeczeństwa. Naród nasz chce poznać i po raz pierwszy ma wreszcie możność i w coraz większym stopniu będzie miał dzięki Waszej pracy tę możność — poznać, wolną od przeinaczeń, zafałszowań i przemilczeń prawdę o tym wspaniałym okresie, o Polskim Odrodzeniu w całym jego bogactwie i wielostronności, a przede wszystkim w tym, co dziś, bardziej niż kiedykolwiek opromienia go świetnością, z jego żywiołową odwagą myśli i czynów, śmiałością burzenia przesądów, śmiałością walki z krępującymi myśl ludzką i czyny ludzkie okowami średniowiecza, feudalnymi okowami teologii panującej nad wszystkimi dziedzinami życia i krępującej ich rozwój, ma możność zobaczyć zawarty w dziełach myślicieli i pisarzy tego okresu odblask rodzenia się nowych sił społecznych i powstającą na tym gruncie nową świadomość, nową twórczość i nową filozofię.

Niewątpliwie zadaniem proklamowanego przez Polskę Ludową Roku Odrodzenia było poznanie, przyswojenie sobie i uczczenie przez nasz naród pięknych tradycji Polskiego Odrodzenia, poznanie wielkich postaci myślicieli, pisarzy, artystów i ukazanie źródeł ich wielkości i nieprzemijającego znaczenia, polegającego na ścisłym ich związku z walką tych sił społecznych, które w swych starciach politycznych i religijnych wyrażały odrodzeńcze i postępowe na owe czasy dążenia wymierzone przeciw wstecznictwu, ciemnocie i uciskowi.

Polska Ludowa i naród nasz z pietyzmem odnosi się do bogatej — a niedostatecznie poznanej i w przeszłości przed nim głęboko w matactwach i mętniactwach nauki burżuazyjnej zatajanej spuścizny wolnościowych, postępowych walk przeszłości.

Wśród tych walk przeszłości poczesne miejsce zajmują antyfeudalne dążenia mas, które wyrażone w wielu różnorodnych formach złożyły się na potężny nurt Odrodzenia. Z zaostrzonej na skutek rozwoju sił wytwórczych walki mas ludowych z porządkiem feudalnym rozwija się polska myśl polityczna, ukoronowanie swoje znajdująca w dziełach Frycza Modrzewskiego, będących wielkim wkładem w ogólnoludzki dorobek walki o postęp i sprawiedliwość. Zdobywa swoje prawo obywatelstwa język polski, wypierający kosmopolityczną, elitarną łacinę. Rozkwita piękno polskiej literatury, głoszącej ideę postępu, wolności i wyzwolenia człowieka. Bujnie rozkwita tak bogata na ziemi polskiej świecka sztuka Odrodzenia. Przerywa wreszcie okowy średniowiecznej teologii świadoma myśl naukowa, ukoronowana nieśmiertelnym dziełem Kopernika. Rozwija się także wówczas polska sztuka wojenna, stanowiąca dziś jedno z bogatych źródeł tradycji dla ludowego Wojska Polskiego.

To całe bogactwo i wielkość postępowej, antyfeudalnej, antymagnackiej treści Polskiego Odrodzenia, znaczenie jego naukowych zdobyczy, uderzających celnie w ponurą, feudalną twierdzę teologii, — postępowe tradycje ostrej krytyki ucisku chłopów i mieszczaństwa — i tradycje oporu przeciw magnaterii szykującej swoją ślepotą, egoizmem i zdradą grób Rzeczypospolitej — wspaniałe i mocne, rodzime źródła rozwoju kultury narodowej, a zarazem powiązane z kulturą ogólnoludzką Polskie Odrodzenie — w całym bogactwie swej wielostronności i bujności, ma naszemu narodowi ukazać Rok Kopernikowski

Aby tak mogło się stać, wielkie zadania stanęły przed polską nauką. Należało w pewnym sensie odkryć na nowo Polskie Odrodzenie spod pokładów dowolności przeinaczeń, rozczłonkowania i przemilczeń fałszywych, przeważnie kosmopolitycznych interpretacji, jakie stosowała burżuazyjna nauka polska, aby wielkie postacie Odrodzenia wyprać z ich ideowej postępowej treści — aby nie ukazać rewolucyjnego na owe czasy nurtu ich myśli, aby nie budzić w społeczeństwie groźnych zawsze dla wstecznictwa skojarzeń i analogii, aby Odrodzenie Polskie traktować jako nawet nie sumę, ale zbieraninę nowinek w różnych okresach importowanych z Włoch jak pomarańcze i trudnych do przeszczepienia na nasz sarmacki grunt i nie mających z naszym gruntem nic wspólnego.

Tak to kosmopolityzm wspierał szowinizm i służalczo wywyższając inne narody, a równocześnie odcinając nas od ogólnoludzkich zdobyczy innych narodów stawał się wygodnym narzędziem czynienia z Polski ciemnogrodu — instrumentem walki z rodzimym nurtem postępowym, walki prowadzonej w Polsce przez magnackie i klerykalne wstecznictwo, które doprowadziło Polskę do upadku, walki prowadzonej od Odrodzenia, nie mówiąc już o dalszej przeszłości, poprzez reakcję katolicką wieku XVII aż po prądy faszystowskie lat międzywojennych, które jeszcze raz wepchnęły Polskę w przepaść i po kosmopolityzm niedobitków emigracyjnych lat dzisiejszych, które chciałyby zrobić to samo, ale już na szczęście, po raz pierwszy w historii naszego narodu, nie mogą.

Tak więc gorące było pragnienie wszystkich, aby nasi historycy, badacze, uczeni we wszystkich dziedzinach, pisarze i publicyści, muzycy i artyści umieli wszechstronnie i prawdziwie, oczyszczając od ograniczeń i wypaczeń, odkrywczo i twórczo ukazać narodowi polskiemu twórców polskiej kultury i bojowników o sprawiedliwość przeciw uciskowi, o naprawę Rzeczypospolitej, a równocześnie, aby umieli do końca obnażyć egoizm stanowy i wstecznictwo magnatów idących ręka w rękę z kosmopolitycznymi książętami kościoła, a ponad nimi ukazać te nieprzemijające wartości Polskiego Odrodzenia, polskiego nurtu postępu, które przetrwały wieki reakcji, a podniesione na nowo do godności narodowych idei w okresie Oświecenia — dziś w Polsce Ludowej mogą wreszcie zajaśnieć pełnym blaskiem zwycięskiej realizacji idei postępu.

Nie ulega wątpliwości, że wokół Roku Odrodzenia w Polsce Ludowej — rzeczywiście powstał wielki ruch naukowy, któremu sprzyja koncentracja wysiłków całej plejady badaczy, że nauka polska przychodzi na tę sesję z poważnym i wszechstronnym dorobkiem, na który składają się także nowe odkrycia i że ta sesja, tak jak i związana z nią wystawa stanie się z kolei następnym poważnym krokiem w badaniach Polskiego Odrodzenia, w dążeniu do uzyskania naukowej syntezy tego okresu.

Rok Odrodzenia już dziś poszczycić się może niezwykle obfitym plonem opracowanych i wydanych książek, albumów i publikacji świadczących zarówno o pietyzmie, z jakim Polska Ludowa odnosi się do swego kulturalnego dziedzictwa, jak i o dużej kulturze wydawniczej, a przede wszystkim, będących dobrym instrumentem popularyzacji wiedzy o Polskim Odrodzeniu w najszerszych kołach.

Już dziś można powiedzieć, że Rok Odrodzenia w Polsce Ludowej stał się poważną inauguracją trwałych badań naukowych nad tym okresem, a także dzięki współpracy i zapałowi niezliczonych rzesz prelegentów, popularyzatorów, a przede wszystkim nauczycieli pozwolił, aby cały naród, śledząc za wynikami pracy swoich uczonych, pisarzy i twórców i przyswajając je sobie z pietyzmem — piękne dziedzictwo postępowych walk z uciskiem, wstecznictwem i reakcją w przeszłości poniósł w przyszłość, którą dzisiaj w zmienionych zwycięstwami klasy robotniczej warunkach społecznych buduje własnymi rękami.

Pięknie powiedział Stalin, że *„Obecnie, gdy na obszarze od Chin i Korei do Czechosłowacji i Węgier powstały nowe „szturmowe brygady" w postaci krajów ludowo - demokratycznych — obecnie naszej Partii łatwiej jest walczyć, a i praca też poszła raźniej".*

O tym wie dobrze i nasz naród, że w swojej budowie nowego życia, w swojej trosce o swą przyszłość i pokój nie jest sam, ale w wielkiej rodzinie narodów urzeczywistniających najszlachetniejsze dążenie ludzkości o sprawiedliwość społeczną i broniących pokoju — dlatego i nam praca idzie raźniej.

Ale można powiedzieć, trawestując słowa Stalina, że praca nad budowaniem nowego życia pójdzie nam raźniej także dlatego, że naród nasz coraz bardziej świadom jest swojej historii, świadomy z jednej strony ogromu nieszczęść, jakie spadły na niego w przeszłości aż po rok 1939, ściągniętych nań przez wstecznictwo i reakcję — magnaterię świecką i duchowną, antynarodowy egoizm klas posiadających. Świadom jest też coraz bardziej z drugiej strony — ile to wieków walki najlepszych w narodzie z uciskiem, ile wyzwoleńczych walk ludu, ile protestów i buntów, ile ofiar, ile myśli płomiennych głoszących wolność i postęp składało się w przeszłości na dzisiejszą epokę urzeczywistnienia sprawiedliwości i postępu.

Praca nasza i walka o pokój pójdzie nam raźniej także wtedy, gdy cały naród, a przede wszystkim młodzież odczuje jak wielkich nieprzemijających wartości kulturalnych, jak całego dorobku kultury i zdobywczej myśli ludzkiej przychodzi dziś naszemu narodowi i wszystkim narodom bronić przeciw siewcom zniszczenia i barbarzyństwa, przeciw ludobójczym planom najbardziej agresywnego wstecznictwa, i jak po raz pierwszy w dziejach ludzkości — przeciw zalewowi barbarzyństwa wyrasta potężna tama wielkiego ruchu pokoju, który w roku tym na swych sztandarach walki o utrwalenie największych zdobyczy ludzkiej myśli, wypisał imię tytana naszego Odrodzenia — Mikołaja Kopernika.

Ukazać bogactwo tego narodowego dorobku minionych, ale wiecznie żywych walk o triumf wolności i postępu, o rozkwit kultury — oto piękne zadanie badaczy, pisarzy, artystów, nauczycieli, oto piękne zadanie polskiej nauki w walce o patriotyczną świadomość naszego narodu.

Z tą myślą — imieniem Komitetu Roku Odrodzenia — składam uczestnikom sesji życzenia jak najbardziej owocnych obrad.

Uroczyste otwarcie wystawy „Odrodzenie w Polsce"

(f) W dniu 25 bm. w Muzeum Narodowym w Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie wystawy — „Odrodzenie w Polsce", zorganizowanej staraniem Komitetu Obchodu Roku Odrodzenia Polskiego.

Na uroczystość przybyli: członkowie Rady Państwa i Rządu, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Prezydium Polskiej Akademii Nauk z prezesem PAN prof. dr. J. Dembowskim na czele, przedstawiciele organizacji społecznych oraz liczni reprezentanci świata nauki, kultury i sztuki stolicy. Obecni byli członkowie przebywającego w Warszawie zespołu Państwowego Teatru im E. Wachtangowa i delegacja filmowców radzieckich oraz członkowie węgierskiej delegacji rządowej bawiącej w Warszawie dla podpisania planu realizacji umowy o współpracy kulturalnej polsko-węgierskiej.

Do zebranych przemówił sekretarz naukowy PAN — prof dr S. Żółkiewski, który stwierdził, że „wystawa „Odrodzenie w Polsce" jest poważnym osiągnięciem naukowym, rezultatem szeroko zakrojonej pracy badawczej 52 uczonych, w tym 12 członków PAN.

Wystawa, poza swym wielkim naukowym znaczeniem, jest próbą dotarcia do najszerszych mas z prawdami naukowymi o wielkiej i trwałej tradycji polskiego Odrodzenia.

Szczególna wdzięczność — mówił na zakończenie prof. Żółkiewski — należy się Rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, któremu zawdzięczamy, iż nowoczesne badania naukowe, dotyczące Odrodzenia, mogą być prowadzone z takim nasileniem i pietyzmem dla pamiątek kultury narodowej. Należy się wdzięczność naszym przyjaciołom zagranicą. Przyjaźni narodów ZSRR zawdzięczamy uratowanie z pożogi faszystowskiej przez wyzwolicielską Armię Radziecką licznych pamiątek kopernikowskich. Dzięki Rządowi Republiki Czechosłowackiej mogliśmy na wystawie pokazać największy skarb spośród pamiątek polskiego Odrodzenia — rękopis „De revolutionibus". Twórcom wystawy — naukowcom, artystom i robotnikom — należy się szczera wdzięczność za ich niezmordowaną pracę i entuzjazm".

Otwarcia wystawy dokonał wiceprezes Rady Ministrów J Cyrankiewicz. Następnie zebrani zwiedzili wszystkie sale wystawy. (PAP)

Radzieccy budowniczowie Pałacu Kultury i Nauki wśród młodzieży Krakowa i Nowej Huty

(f) W dniu 25 bm. bawiła w Krakowie owacyjnie witana przez przedstawicieli społeczeństwa delegacja budowniczych Pałacu Kultury i Nauki.

Przybyłych gości powitał na Dworcu Głównym w Krakowie przewodniczący Prezydium MRN Marcin Waligóra, po czym goście radzieccy udali się pod pomnik poległych w walkach o oswobodzenie ziemi krakowskiej żołnierzy radzieckich, gdzie złożyli wieniec.

Szczególnie uroczyście witała delegację radzieckich budowniczych młodzież krakowska Blisko 3 tysiące młodzieży krakowskich szkół średnich, techników i wyższych uczelni zapełniło stary, historyczny dziedziniec arkadowy Zamku Wawelskiego.

W imieniu młodzieży Krakowa powitał gości ZMP owiec St. Gugała.

Odpowiadając na słowa przywitania majster elektrotechniczny A. Wołkow podziękował młodzieży polskiej za serdeczne i gorące przyjęcie oraz życzył jej dobrych wyników w nauce i pracy.

Budowniczowie Pałacu Kultury i Nauki zwiedzili komnaty zamku wawelskiego, żywo interesując się jego historią. Z Wawelu goście radzieccy udali się do Krakowskiego Muzeum Narodowego w Sukiennicach.

*

25 bm. mieszkańcy pierwszego socjalistycznego miasta w Polsce — Nowej Huty gościli budowniczych Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina w Warszawie.

Na to spotkanie miasto przybrało odświętny wygląd. Na placu przed gmachem Dzielnicowego Domu Kultury powiewały biało-czerwone i czerwone flagi. Na frontonach domów widniały artystycznie wykonane godła Związku Radzieckiego oraz napisy powitalne w językach polskim i rosyjskim. Cały plac i przyległe ulice wypełnili budowniczowie Nowej Huty wraz z rodzinami.

Gorącymi oklaskami i okrzykami na cześć nierozerwalnej przyjaźni polsko - radzieckiej przyjmowali obecni przemówienia przedstawiciela budowniczych Nowej Huty i przedstawiciela budowniczych Pałacu Kultury i Nauki.

Po zwiedzeniu Nowej Huty radzieccy budowniczowie Pałacu obecni byli w Domu Kultury na występach nowohuckich zespołów artystycznych.

*

Z okazji Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej odbyły się w Warszawie w dniu 25 bm. spotkania kobiet i młodzieży stolicy z budowniczymi Pałacu Kultury i Nauki.

Zjednoczenie sił patriotycznych umożliwi całkowitą zmianę kierunku polityki francuskiej

Rezolucja Plenum FPK

(f) PARYŻ (PAP). Plenum Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej, po wysłuchaniu referatów Jacques Duclos i Augusta Lecoeur uchwaliło rezolucję, wytyczającą zadania partii w obecnej sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej.

Obecną sytuację polityczną we Francji — stwierdza rezolucja — cechuje wzmożenie walki mas, wzrost ich poziomu politycznego oraz sukcesy w dziedzinie jedności działania klasy robotniczej. Podkreślając nieustanny wzrost sił i autorytetu obozu pokoju i demokracji, Plenum zaznacza, że naród francuski przekonuje się coraz bardziej, iż naród radziecki i rząd ZSRR są przyjaciółmi naszego kraju, że prowadzą one politykę pokoju między narodami, politykę poszanowania suwerenności narodowej i równości wszystkich narodów.

Plenum z całą mocą zdemaskowało tzw. „armię europejską" jako parawan mający przesłonić wskrzeszanie agresywnego Wehrmachtu. Plenum potępiło jednocześnie knowania reakcyjnych kół USA, które wprzęgły Hiszpanię frankistowską w swój rydwan, przeciwstawiają się ostatecznemu pokojowemu uregulowaniu kwestii koreańskiej oraz dążą do rozszerzenia zasięgu wojny w Wietnamie.

W tych warunkach konieczne jest, aby wszyscy Francuzi, wierni sprawie pokoju, zaostrzyli czujność i wzmagali swą walkę. Naród francuski powinien jeszcze energiczniej walczyć. Walka ta powinna objąć jeszcze szersze warstwy ludności. Jest to niezbędne po to, — by doprowadzić do odrzucenia układów wojennych z Bonn i Paryża, które pozbawiają Francję niezawisłości narodowej i postawią ją w obliczu śmiertelnego niebezpieczeństwa, — by niezwłocznie położyć kres wojnie w Indochinach, by doprowadzić do pokojowego uregulowania kwestii spornych między wielkimi mocarstwami.

W uchwale swej Plenum podkreśla wzmagające się dążenie mas pracujących do jedności działania oraz sukcesy osiągnięte na drodze prowadzącej do jednolitego frontu między socjalistami a komunistami, mimo sprzeciwu przywódców partii socjalistycznej.

Przesłanką wszelkiego szczerego dążenia do zmiany polityki jest coraz bardziej intensywna realizacja jedności działania między robotnikami i wszystkimi ludźmi pracy, niezależnie od przekonań.

Nasza partia stoi w obliczu niezwykle doniosłych zadań. Powinna ona ze wszystkich sił walczyć o to, by ocalić ojczyznę i pokój powszechny od śmiertelnego niebezpieczeństwa, zagrażającego ze strony osławionej „europejskiej wspólnoty obronnej", by uratować republikę przed reakcją faszystowską, a kulturę przed ciemnotą i wstecznictwem, by polepszyć warunki bytu mas pracujących i klas średnich w mieście i na wsi. W tym celu powinna ona organizować wspólną walkę klasy robotniczej i wszystkich warstw ludności pracującej, włączając w to chłopów, inteligencję, kobiety i młodzież. Wierna swym politycznym zasadom zbudowania socjalizmu, Francuska Partia Komunistyczna — podkreśla rezolucja — świadoma jest tego, że zjednoczenie sił patriotycznych umożliwi osiągnięcie całkowitej zmiany kierunku polityki francuskiej, do czego dąży cały kraj. Partia Komunistyczna jest niezłomnie zdecydowana dołożyć wszelkich wysiłków w parlamencie i w całym kraju, aby nie dopuścić do ratyfikacji układów z Bonn i Paryża, co jest decydującym problemem chwili obecnej. Partia Komunistyczna jest więc gotowa przyłączyć się do wszystkich przeciwników tych układów, by przyczynić się do klęski inspiratorów i obrońców „armii europejskiej".

KPD wzywa do wspólnej walki przeciw adenauerowskiemu programowi wojny i faszyzmu

(f) BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, b. deputowany do Bundestagu z ramienia Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) Heinz Renner, ogłosił na konferencji prasowej w Duesseldorfie oświadczenie kierownictwa KPD na temat expose rządowego Adenauera. KPD stwierdza m. in.:

Program nowego rządu Adenauera przewiduje:

1. przygotowania do agresywnej wojny przeciwko innym krajom;
2. ofensywę na prawa życiowe mas pracujących;
3. wzmożenie ucisku politycznego w Niemczech zachodnich.

Ten program agresywnego imperializmu jest skrupulatnie maskowany. Adenauer—stwierdza oświadczenie kierownictwa KPD — usiłuje odwrócić uwagę narodu niemieckiego od poważnej sytuacji, jaka powstała w wyniku wyborów do Bundestagu. Metoda ta nie jest nowa. Imperialiści niemieccy zawsze usiłowali maskować swe plany wojenne, ponieważ wiedzą oni doskonale, że narody nie chcą wojny, że pragną pokoju.

Obalając twierdzenie Adenauera, jakoby wybory 6 września stanowiły dowód poparcia przez cały naród układów wojennych z Bonn i Paryża, kierownictwo KPD stwierdza, że w rzeczywistości Adenauer niczego tak bardzo się nie obawia jak swobodnego wypowiedzenia się narodu co do alternatywy: traktat pokojowy z Niemcami, czy też remilitaryzacja!

Adenauer twierdzi, że poprzez „układ ogólny" Niemcy zachodnie rzekomo uzyskają suwerenność, zaś włączenie Niemiec zachodnich do paktu atlantyckiego umożliwi zjednoczenie Niemiec. Jednak układy wojenne z Bonn i Paryża, uniemożliwiają przywrócenie jedności Niemiec. Nigdy bowiem nasi bracia i siostry w Niemieckiej Republice Demokratycznej, którzy zrzucili jarzmo niewoli imperialistycznej, nie podporządkują się ponownie imperializmowi niemieckiemu. Związek Radziecki słusznie uważa włączenie Niemiec zachodnich do wojennego paktu atlantyckiego za zagrożenie pokoju w Europie.

Adenauer — stwierdza dalej oświadczenie — ani jednym słowem nie wspomniał o kwestii, mającej najbardziej żywotne znaczenie dla narodu niemieckiego — o traktacie pokojowym.

Kierownictwo KPD potępia utrzymane w skrajnie odwetowym duchu oświadczenie Adenauera w sprawie granicy polsko - niemieckiej na Odrze i Nysie — oświadczenie obliczone na sianie nienawiści między narodami.

Dla wzmożenia procesu faszyzacji kraju w imię przygotowań wojennych, Adenauer i partia CDU, która jest głównym promotorem polityki faszystowskiej, usiłują podporządkować związki zawodowe interesom imperialistów zachodnioniemieckich, domagają się wypuszczenia na wolność głównych zbrodniarzy wojennych, stosują represje wobec bojowników o pokój i jedność Niemiec.

Niemcy — stwierdza oświadczenie — chcą pokoju i utworzenia zjednoczonego, demokratycznego państwa. Ich żywotne interesy wymagają poparcia propozycji rządu radzieckiego w sprawie zwołania konferencji pokojowej dla omówienia sprawy traktatu pokojowego z udziałem przedstawicieli Niemiec wschodnich i zachodnich. Zjednoczone Niemcy muszą być pokojowe i demokratyczne.

Kierownictwo KPD wysuwa szereg żywotnych żądań, domagając się m. in. porozumienia z rządem NRD i Izbą Ludową NRD, utworzenia tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego, przekazania na własność narodu wszystkich kopalń i hut, wielkich zakładów chemicznych, stoczni i banków, oddania chłopom wielkich majątków powyżej 100 ha, nawiązania stosunków handlowych z krajami obozu pokoju itd.

My, komuniści — stwierdza oświadczenie — proponujemy natychmiastowe podjęcie rozmów między komunistami, socjaldemokratami i zwolennikami partii chrześcijańsko demokratycznej w sprawie wspólnej akcji, mającej na celu niedopuszczenie do zrealizowania adenauerowskiego programu wojny i faszyzmu.

Wybór Komisji Prawa Międzynarodowego przez Zgromadzenie Ogólne NZ

Prawnicy radziecki i czechosłowacki członkami Komisji

(f) NOWY JORK (PAP). 23 października odbyło się posiedzenie plenarne Zgromadzenia Ogólnego NZ, na którym dokonano m. in. wyboru członków Komisji Prawa Międzynarodowego. Do Komisji tej wybrano 15 członków, w tym prawnika radzieckiego S. Kryłowa i prawnika czechosłowackiego J. Joutka.

Następnie Zgromadzenie Ogólne uchwaliło jednomyślnie projekt rezolucji Specjalnej Komisji Politycznej w sprawie przyjmowania nowych członków do ONZ. „Komisja dobrych usług" ma przedstawić sprawozdanie VIII, a najdalej IX sesji Zgromadzenia Ogólnego.

Zgromadzenie uchwaliło także dwie rezolucje w sprawie przedłużenia działalności „Urzędu Wysokiego Komisarza ONZ dla spraw uchodźców". Przeciwko tym rezolucjom głosowały delegacje ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Ukraińskiej SRR i Białoruskiej SRR. Delegaci Indii, Indonezji i Abisynii wstrzymali się od głosu.

W toku dyskusji poprzedzającej głosowanie przedstawiciel Związku Radzieckiego G. Saksin i przedstawicielka Polski Wasilkowska, oświadczyli, że będą głosowali przeciwko rezolucjom, ponieważ istnienie „Urzędu" jest sprzeczne z postanowieniami Karty NZ. Poza tym „Urząd" uprawia zbrodniczą działalność, zezwalając na werbowanie przez amerykańskie władze wojskowe uchodźców do dywersyjnej i terrorystycznej roboty przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Następnie Zgromadzenie Ogólne NZ uchwaliło jednomyślnie rezolucję w sprawie „Rozszerzenia praw politycznych kobiet na terytoriach, na których kobiety nie korzystają jeszcze z pełni tych praw".

Uchwalenie wbrew kolonizatorom rezolucji w Komisji Powierniczej

(f) NOWY JORK (PAP). Komisja Powiernicza Zgromadzenia Ogólnego NZ uchwaliła szereg rezolucji dotyczących terytoriów niesamodzielnych. Komisja uchwaliła rezolucję, która zaleca państwom sprawującym zarząd powierniczy podjęcie kroków w celu poprawy stanu oświaty na terytoriach niesamodzielnych.

Komisja uchwaliła także rezolucję Egiptu, Iraku, Liberii, Pakistanu, Arabii Saudyjskiej i Syrii, zalecającą sekretarzowi generalnemu przyjmowanie do pracy w Sekretariacie ONZ większej ilości osób pochodzących z terytoriów niesamodzielnych. Przedstawiciele mocarstw kolonialnych usiłowali wszelkimi sposobami nie dopuścić do uchwalenia tej rezolucji, lecz mimo ich machinacji rezolucja została uchwalona głosami 34 delegacji (w tym delegacji ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Ukraińskiej SRR, Białoruskiej SRR, Indii, Pakistanu i Urugwaju). Przeciwko rezolucji głosowało 11 delegatów z przedstawicielem USA na czele.

Amerykanie nadal uniemożliwiają akcję wyjaśniającą wśród jeńców

(f) PEKIN (PAP). Korespondent Agencji Nowych Chin donosi z Kaesongu. 24 bm strona koreańsko - chińska ponownie nie mogła przeprowadzić pracy wyjaśniającej wśród jeńców. O niemożliwości przeprowadzenia tej pracy stronę koreańsko chińską zawiadomiła Komisja Repatriacyjna państw neutralnych.

Mimo uniemożliwienia pracy wyjaśniającej w ubiegłym tygodniu 11 jeńców koreańskich i chińskich z narażeniem życia wydostało się spod kontroli agentów kuomintangowskich i lisynmanowskich i zażądało repatriacji.

Opowiedzieli oni, że agenci kuomintangowscy i lisynmanowscy wzmogli terror, uciekając się do tortur, a nawet do mordowania jeńców.

Repatriowani jeńcy zażądali, aby Komisja Repatriacyjna państw neutralnych podjęła skuteczne kroki w tym celu, aby wydostać jeńców spod kontroli agentów, zapewniła im bezpieczeństwo oraz stanęła w obronie ich prawa do żądania repatriacji.

O pełne i terminowe wykonanie dostaw

Aparat rad narodowych w akcji dostaw

GDAŃSK (kor. wł.). Kilka dni temu we wszystkich gminach pow. wejherowskiego odbyły się sesje gminnych rad narodowych poświęcone mobilizacji wsi do wykonania dostaw zboża dla państwa. Sesje te poważnie zmobilizowały aktyw rad do przodownictwa. Zabierając głos w dyskusji, radni niejednokrotnie podkreślali, że przygotowując się do sesji starali się przede wszystkim całkowicie wywiązać z dostaw zboża dla państwa. Zwołanie sesji GRN było więc cenną inicjatywą prezydium PRN w Wejherowie.

Prezydium PRN w Wejherowie mobilizując aktyw gminny w niedostatecznym jednak stopniu włączyło do akcji dostaw własny aparat. Nie można przecież nazwać włączeniem do akcji takiego faktu, że prezydium delegowało w teren, na dłuższy okres czasu 20 pracowników z różnych wydziałów. Jest to raczej dezorganizacja pracy tych wydziałów.

Włączyć wydziały do akcji, to znaczy kontrolować i ulepszać ich normalną codzienną pracę, która — jak dotychczas — pozostawia wiele do życzenia. Weźmy dla przykładu taki wydział handlu. Wydział ten jak wiadomo, winien czuwać nad tym, by wieś należycie była zaopatrzona w potrzebne jej artykuły, by właściwie pracowały GS-y. Czy wydział ten spełnia swoje zadania w tej dziedzinie? Trzeba powiedzieć, że nie.

Np. chłopi gminy Wielki Donimierz i Luzino nie mogą dostać w sklepach miejscowych GS garnków glinianych, octu i wielu innych artykułów codziennego użytku. Gminna spółdzielnia w Wierzuchocinie od wielu chłopów pobrała szmaty, ale gwoździ im nie dostarcza. Wszystko to — rzecz jasna — nie pomaga w terminowej realizacji dostaw.

Podobnie można by powiedzieć i o pracy innych wydziałów prezydium PRN. Np. wydział rolnictwa i leśnictwa za mało uwagi zwraca na pracę POM-u. Dlatego też i z omłotami w spółdzielniach produkcyjnych powiatu wejherowskiego nie jest najlepiej. Wielu chłopów tego powiatu ma spore zaległości w podatkach. Jak z tego widać, każdy z wydziałów prezydium PRN ma wiele do zrobienia w zakresie swoich codziennych obowiązków, mających niemałe znaczenie w mobilizacji wsi do przyśpieszania dostaw.

(j. m.)

Skuteczne środki na kułacko-spekulancki sabotaż

KOSZALIN (kor. wł.). W województwie koszalińskim jest wielu kułaków, którzy nie tylko sabotują obowiązkowe dostawy zboża, żywca i mleka, ale także usiłują wpływać na mniej uświadomionych mało i średniorolnych chłopów, aby odciągnąć ich od wypełniania obowiązków wobec państwa. Na rozzuchwalenie kułaków jest skuteczny środek: kary administracyjne, a jeżeli zachodzi potrzeba — prokurator. Odpowiednie zastosowanie tych środków łamie kułacki sabotaż, zwiększa zaufanie pracujących chłopów do władzy ludowej.

Stanisław Nowak, posiadacz 15-hektarowego gospodarstwa w gromadzie Mosiny, w powiecie człuchowskim, dwukrotnie obiecywał w prezydium GRN w Wierzchowie, że wykona plan dostaw zboża, ale po wyjściu z biura prezydium GRN w dalszym ciągu lekceważył obowiązek wobec państwa. Ukarano go grzywną 3.000 zł. A kiedy i to nie pomogło zainteresował się nim prokurator. Wtedy dopiero kułak-spekulant szybko zboże odstawił.

Inny kułak w tym samym powiecie, były wójt, Aleksander Jabłoński z gromady Prusinowo, gm. Cierznie zatrudniający 2 siły najemne również zwlekał z dostawą zboża. Po ukaraniu go wysoką grzywną szybko załadował zboże na wóz i zawiózł na punkt skupu.

Szczególnie dobre wyniki osiąga się zapraszając na posiedzenia kolegium orzekającego mało i średniorolnych chłopów. Na sesji wyjazdowej powiatowego kolegium orzekającego ze Szczecinka w gminie Okonek było obecnych ponad 30 chłopów. Gdy 15-hektarowy kułak z gromady Łomczewo, Stanisław Przybysz próbował zasłaniać się nieurodzajem — chłopi wyśmiali go, udowodnili, że zbiory miał dobre i z zadowoleniem przyjęli orzeczenie skazujące kułaka na 3.000 zł grzywny.

Kara ta odniosła dobry skutek w całej gminie. Otumaniony przez kułaków średniorolny chłop Piotrowski zgłosił się na rozprawę z kwitami świadczącymi, że już wykonał swój obowiązek i oświadczył, że tegoroczne zbiory w jego gromadzie w zupełności wystarczą, aby każdy gospodarz wykonał plan dostaw zboża.

Podobny przebieg miało w gminie Kleszczyna, posiedzenie powiatowego kolegium orzekającego ze Złotowa, na które przybyło ponad 70 chłopów, Wacław Tłoczyński z Wąsosza, Jan Murach ze Sławianowa i inni średniorolni chłopi, którzy dotychczas ociągali się z dostawami, przyznali, że posiadają wystarczającą ilość zboża, by wykonać plany oraz wskazali innych chłopów, którzy również mają zboże i nie spieszą się z wykonaniem swoich obowiązków wobec państwa.

Stosowanie kar odnosi skutek tylko wtedy, gdy wnioski o ukaranie są sporządzone wnikliwie, ze znajomością sytuacji gospodarczej danego chłopa. W przeciwnym bowiem razie odnoszą wręcz odwrotny skutek — podrywają autorytet władzy ludowej.

Nie wolno dopuszczać do takich wypaczeń jak w gminie Barwice (pow. Szczecinek) gdzie ukarany grzywną 1.500 zł Stanisław Makuch okazał się najbiedniejszym chłopem w gromadzie, któremu trzeba było pomóc, a nie karać, albo w gminie Stare Gronowo powiatu złotowskiego, gdzie przy rozpatrywaniu sprawy Romana Kulkowskiego władze gminne zmuszone były wycofać swój niesłuszny wniosek.

Kary administracyjne stosowane wnikliwie z dobrą znajomością terenu i co jest szczególnie ważne konsekwentnie realizowane stanowią cenne narzędzie walki w przełamywaniu kułacko-spekulanckiego sabotażu.

(Z. S.)

Dziwne posiedzenie

Porządek obrad egzekutywy Komitetu Powiatowego w Radomiu (woj. kieleckie) w dniu 21.X. zapowiadał punkt nie zwykle istotny i ważny: jak powiatowa organizacja partyjna walczy o obowiązkowe dostawy zboża, jak została w powiecie zrealizowana instrukcja KC w sprawie pracy polityczno-uświadamiającej na wsi i mobilizacji chłopów do wykonania obowiązków wobec państwa.

A w powiecie dostawy nie przedstawiają się bynajmniej zbyt różowo. Plan roczny do 20.X dociągnął zaledwie do 50,3 procent, dzienne plany dostaw nie mogły jakoś przekroczyć granicy 60 procent. Byli więc towarzysze, którzy wiele się po egzekutywie spodziewali.

— Głęboko przeanalizujemy — myśleli — naszą robotę, podzielimy się dobrymi doświadczeniami, wspólnie opracujemy jakieś lepsze metody. Poprawią się dostawy.

No i zaczęto obradować.

— Oceny pracy politycznej powiatowej organizacji partyjnej w akcji dostaw — oznajmił sekretarz KP — dokona... powiatowy pełnomocnik Ministerstwa Skupu, tow. Ziętkowski

Tow. Ziętkowski, trzeba przyznać, włożył wiele wysiłku w przygotowanie sprawozdania, starał się wywiązać jak najlepiej z nałożonego nań przez sekretarza KP zadania. Podał więc masę cyfr, liczb, procentów. Tyle to i tyle skupiono w każdej gminie, tyle rozpatrzono podań, tylu opornych ukarano i tak dalej i tak dalej. Wymienił błędy aparatu skupu i tak się przejął sprawą samokrytyki, że winę za zahamowanie dostaw przypisywał nade wszystko... gminnym delegatom Ministerstwa Skupu. Winien więc jest delegat za to, że w ogonie wlecze się gm. Wolanów, winien jest nawet temu, że... źle się wykorzystuje radiowęzły.

Reszta towarzyszy siedziała i słuchała. Nawet z zadowoleniem. No, bo jakże — winni się znajdują. Z robotą więc polityczną nie jest tak źle.

Zadowolenie i spokojne przekonanie, że w dziedzinie roboty partyjnej nie ma nic do naprawienia, przytępiło nieco słuch członków egzekutywy. W powodzi cyfr i danych przepuszczano niepostrzeżenie obok ucha pewne dość ciekawe fakty, podawane przez referenta. Jak chociażby ten, że w gm. Wolanów (za złą sytuację w której obarczono wyłączną odpowiedzialnością delegata Ministerstwa Skupu) odbyły się zaledwie 3 zebrania podstawowych organizacji partyjnych zamiast zaplanowanych 12, że zalega tam z dostawami 16 członków partii. Puszczono koło ucha wiadomość, że 3 komitety gminne — w Jedlińsku, Kuczkach i Rogowie — nie odbyły swych posiedzeń.

Nie trudzili się więc towarzysze potem w dyskusji, niewielu z nich zabrało głos.

Zadowoleni rozeszli się, pojechali do gmin i tam na posiedzeniach KG przenosili metody powiatowe. To znaczy zamiast głębokiej, politycznej analizy terenu — powtarzali stare cyfry i dane.

No cóż — podobna metoda prowadzenia egzekutyw w KP Radom jest może i niezła. Szybko, sprawnie i co najgłówniejsze — pozwala uchylić się od odpowiedzialności za stan roboty politycznej w terenie.

Można tylko towarzyszy z radomskiego KP zapytać — komu są potrzebne takie „odbębnione" egzekutywy? I co one dadzą?

AMR.

4 dalsze powiaty zwolnione z miarek i odsypów

(f) Liczba powiatów, które przekroczyły 90 procent obowiązkowych dostaw zboża zwiększyła się o dalsze 4. Są to powiaty: Olesno w woj. opolskim, Giżycko w woj. olsztyńskim, Bochnia w woj. krakowskim i Wolin w woj. szczecińskim.

Ci chłopi z tych powiatów, którzy w 100 procentach dostarczyli przypadające na ich gospodarstwa ilości zboża z tegorocznych zbiorów, zwolnieni zostali od miarek i odsypów.

Do 24 bm. ogólna liczba powiatów, które co najmniej w 90 procentach przekroczyły roczny plan dostaw zboża, zwiększyła się do 66. (PAP)

Nowe domy wypoczynkowe — rozbudowa wczasów leczniczych

FWP przygotowuje się do sezonu zimowego

(f) Tysiące ludzi pracy z miast i wsi wyjedzie w bież. sezonie zimowym na wczasy do najpiękniejszych zakątków naszego kraju.

Poza znanymi ośrodkami wczasów zimowych, jak np. Karpacz, Zakopane, Szklarska Poręba i Bukowina, po raz pierwszy w tym roku udostępnione zostaną wczasowiczom domy wypoczynkowe w Sosnówce i malowniczym Czorsztynie, gdzie przygotowano wczasy dla ok. 500 osób w każdym turnusie. Zwiększona zostanie znacznie ilość miejsc w Przesiece, atrakcyjnej miejscowości górskiej.

Miłośnicy sportów zimowych będą mogli korzystać z wysokogórskich wczasów narciarskich w schroniskach na Śnieżniku i Szrenicy oraz w schronisku Strzecha pod Śnieżką. Zwolennicy żeglarstwa lodowego będą mieli wspaniałe warunki dla uprawiania tej pięknej gałęzi sportów zimowych na 14-dniowych wczasach organizowanych na Pojezierzu Mazurskim — w Mikołajkach.

W celu stworzenia wczasowiczom jak najlepszych warunków miłego spędzenia urlopu ośrodki wczasowe wyposażono bogato w sprzęt narciarski, sanki, łyżwy, buty itp. Tak więc w sezonie zimowym uczestnicy każdego turnusu będą mogli korzystać np. z tysiąca par sanek, ok. 4 tys. par nart, 360 par łyżew i ok. 2 tys. par butów, co stanowi wzrost o ok. 10 proc. w porównaniu z ubiegłym sezonem zimowym.

Specjalną formą wczasów przewidzianych dla robotników rolnych i ludzi pracy z małych miasteczek będą 7-dniowe turnusy w Domu FWP „Warszawa". Przybywający do stolicy na wypoczynek ludzie pracy będą zwiedzali zabytki Warszawy, muzea, nowe osiedla mieszkaniowe, będą też na przedstawieniach w Operze i teatrach stołecznych.

Rozszerzone zostaną w bież. sezonie również profilaktyczne wczasy leczniczo-wypoczynkowe. Dzięki uruchomieniu przez FWP wielu nowych domów, jak np. w Wiśle, Spale, Głuchołazach i w Zakopanem, więcej ludzi pracy korzystać będzie mogło z leczniczo - wypoczynkowych wczasów przeciwgruźliczych, przeciwreumatycznych itp. M. in. dwukrotnie zwiększona została ilość miejsc na profilaktycznych wczasach przeciwgruźliczych. (PAP)

47 nowych szkół podstawowych zbudowano w III kwartale br.

(f) W całym kraju prowadzone są w bież. roku prace przy budowie 649 budynków dla szkół podstawowych i średnich ogólnokształcących oraz zakładów kształcenia nauczycieli podległych Min. Oświaty. Część tych obiektów ukończona będzie w br. w stanie surowym, a część już po całkowitym wykończeniu oddawana jest do użytku.

Np. w III kwartale br. tylko dla szkół podstawowych oddano w Polsce 47 nowych budynków. Oznacza to, że w tym okresie przeciętnie co drugi dzień młodzież w całym kraju otrzymywała jeden nowy budynek szkoły podstawowej. Pomimo tych osiągnięć wiele terminów oddania do użytku nowych budynków szkół nie zostało dotrzymanych na skutek opóźnień w pracy przedsiębiorstw budowlanych. W IV kwartale br. przed przedsiębiorstwami tymi staje odpowiedzialne zadanie wzmożenia walki o pełne wykonanie budowy wszystkich zaplanowanych na rok bieżący budynków szkół ogólnokształcących.

Większość przekazanych do użytku w ubiegłym kwartale nowych budynków szkół podstawowych wyposażona jest w gabinety naukowe, sale specjalne, sale gimnastyczne itp.

W około 100 miastach odbędą się kiermasze jesienno-zimowe

(f) Terenowe rady narodowe wspólnie z Miejskim Handlem Detalicznym przystępują obecnie do organizowania w całym kraju kiermaszy jesienno-zimowych. W tym roku kiermasze jesienno-zimowe odbędą się w około 100 miastach.

Na tegorocznych kiermaszach w dużych ilościach sprzedawana będzie odzież jesienno-zimowa. Poza tym nabywcy będą mogli zaopatrywać się w obuwie, artykuły dziewiarskie, artykuły gospodarstwa domowego itp. Czynne będą również na kiermaszach stoiska z odzieżą poremanentową, sprzedawaną po zniżonych cenach.

W zależności od potrzeb danego regionu, jak również od frekwencji kupujących, kiermasze trwać będą od 10 do 20 dni.

Pierwsze kiermasze już się rozpoczęły. M. in. duży kiermasz jesienno-zimowy zorganizowano w jednym z największych ośrodków robotniczych woj. warszawskiego — w Żyrardowie.

W najbliższym czasie odbywać się one będą i w innych województwach. (PAP)

Akademia w Łodzi ku czci prof. Popowskiego

W dn. 28 października o godz. 19.30 w sali Akademii Medycznej w Łodzi, ul. Zachodnia 81/83 odbędzie się akademia ku czci prof. dra med. Stanisława Popowskiego, urządzone przez Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Polskie Towarzystwo Lekarskie, Pediatryczne, Ftyzjatryczne, Reumatologiczne.

O właściwy stosunek do skarg i zażaleń w Ministerstwie Budownictwa Miast i Osiedli

Michał Piotrowski

Instruktor Wydziału Przemysłu Ciężkiego KC PZPR

Walka o umocnienie władzy ludowej, o właściwe wykonywanie zadań na różnych odcinkach — wymaga nieustannego usprawniania pracy wszystkich ogniw aparatu państwowego, jak największego zbliżenia go do mas pracujących. Celu tego nie można osiągnąć bez uporczywego zwalczania różnych niedomagań naszego życia, u których źródeł kryją się niejednokrotnie niedbalstwo i bezduszność, a nieraz nawet działalność wroga, szkodnictwo, wymierzone przeciw naszej ludowej Ojczyźnie.

W walce z tymi niedomaganiami nieocenioną pomoc dla partii i rządu stanowią krytyczne głosy ludzi pracy: skargi i zażalenia, sygnały korespondentów, robotników, chłopów, pracowników umysłowych.

Zobaczmy jak wygląda stosunek do krytycznych głosów ludzi pracy w Ministerstwie Budownictwa Miast i Osiedli. Niektóre występujące tu zjawiska są dość typowe i dla innych resortów. Są w budownictwie działacze gospodarczy jak tow. Kubiszewski, dyr. Zjednoczenia Okręgu Warszawskiego, który sam śledzi za każdą sprawą, wysyła w teren inspekcje, kontroluje jak zostały one przeprowadzone. Są liczne wypadki, kiedy poszczególne sprawy załatwiane są szybko i prawidłowo. Tak np. na skutek krytyki korespondentów robotniczych Centralny Zarząd „Zachód" zainteresował się hotelami robotniczymi przy ZBM Lublin. Stwierdzono, że przyczyna niedociągnięć w hotelach tkwiła w złej pracy dyrekcji ZBM Lublin, dokonano więc niezbędnych zmian personalnych, niedociągnięcia usunięto.

Mieszkańcy osiedla Nowe Tychy napisali list w sprawie brakoróbstwa w przedsiębiorstwach budowlanych. Kierownictwo budowy przystąpiło do usuwania usterek, a w stosunku do winnych wyciągnięte będą odpowiednie wnioski.

Ale dominują zjawiska inne. Gdyby wierzyć wicedyrektorowi Gabinetu Ministra tow. Wachowskiemu, odpowiedzialnemu za referat skarg i zażaleń w Ministerstwie Budownictwa Miast i Osiedli — to dowiedzielibyśmy się, że wszystko jest w porządku. Tow. Wachowski stwierdza nawet, że jest lepiej niż w innych resortach. Fakty mówią jednak co innego.

Do dnia 15.IX. br. ministerstwo, mimo przewidzianych wyraźnie uchwałą rządu terminów, nie załatwiło jeszcze 40 spraw z roku 1952. Z I kwartału br. zalega 67 spraw. W ciągu trzech kwartałów br. wpłynęło 1310 spraw. Nie załatwiono w terminie — 343.

Nie może być zresztą inaczej jeżeli uwzględni się sposób załatwiania skarg i zażaleń w resorcie. Powszechnie niemal stosowana jest typowo biurokratyczna metoda spychania spraw w dół do podległych jednostek.

Na ogólną ilość spraw nadesłanych do 1 września br. do Ministerstwa Budownictwa Miast i Osiedli zaledwie 5 proc. zostało załatwionych przez wewnętrzny aparat ministerstwa. Pozostałe zaś odesłano do poszczególnych centralnych zarządów, a stąd również w przeważającej części do zjednoczeń. Zaś Ministerstwo nie śledzi, nie kontroluje sposobu ich załatwiania.

Byle od siebie

Przykład idzie z góry. Wtedy gdy ministerstwo załatwiło bezpośrednio zaledwie 5 proc. spraw, to np. Centralny Zarząd „Warszawa" pobił ten swoisty rekord, załatwiając zaledwie 2 proc.

Sposób załatwiania niektórych spraw, gdyby nie to, że chodzi o rzeczy poważne, byłby wręcz humorystyczny. Tak np. w czerwcu br. Żarskie Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych zwróciły się pismem do Ministerstwa Budownictwa Miast i Osiedli z prośbą o podanie adresu jednego z zarządów budowlanych, mieszczącego się w Warszawie, który uległ reorganizacji. Cóż bardziej prostego jak podnieść słuchawkę telefoniczną, nakręcić potrzebny numer, sprawdzić adres i odpowiedzieć chociażby jeszcze tego samego dnia. Ale takie załatwianie sprawy byłoby jak to się mówi bez podkładki, a po drugie od ministerstwa do zarządu budowlanego jest kilka szczebli więc po cóż je pomijać. I trzymając się tej zasady Gabinet Ministra wystosował pismo do Centralnego Zarządu „Warszawa" z prośbą o podanie petentowi adresu i zawiadomienie o wyniku załatwienia sprawy. Centralny Zarząd przekazał z kolei sprawę do Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego Nr 4 również z prośbą o załatwienie i powiadomienie o wyniku. Choć od czerwca do października minęło kilka miesięcy odpowiedzi jak nie było tak nie ma.

W ten sam sposób „załatwianych" jest wiele innych znacznie poważniejszych spraw.

Mechanicznie i formalnie

Wiemy jak wiele kłopotu sprawiają mieszkańcom niektórych nowych bloków niedoróbki i usterki, ślady dość mocno zakorzenionego w budownictwie mieszkaniowym niechlujstwa. Walka o likwidację tych braków powinna być szczególnie ostra, zaś każda pomoc w niej — serdecznie witana przez ministerstwo. Tak jednak nie jest. Wiele napływających do ministerstwa skarg, dotyczących brakoróbstwa załatwiana jest z opóźnieniem, lub co gorsza nie jest załatwiana wcale.

3 stycznia br. wpłynęła do Gabinetu Ministra skarga ob. Kaczmarka i Powierzy, mieszkańców Muranowa w sprawie źle wykonanej wentylacji w domach, braku pralni, suszarni i punktów usługowych. Gabinet Ministra przekazał tę sprawę do Centralnego Zarządu ZOR, skąd 26 stycznia br. nadeszła odpowiedź, że zażalenie jest słuszne i że trzeba wnikliwie je zbadać. Do dziś dnia jednak sprawa nie została ostatecznie zbadana, a autorzy skargi czekają na odpowiedź.

Inny przykład: W styczniu br. tow. Bronisław Malanowski napisał do Gabinetu Ministra w sprawie niechlujnego wykonania robót przez Przedsiębiorstwo Powiatowe w Goleniowie. Już następnego dnia z Gabinetu wysłano w tej sprawie pismo do Wojewódzkiego Zarządu Budowlanych Przedsiębiorstw Powiatowych w Koszalinie, ale okazało się, że nie do Koszalina lecz do Gdańska należało sprawę skierować. W końcu stycznia wysłano pismo do WZBPP w Gdańsku. Odpowiedź nie nadchodziła. „Ponaglenie" wysłano... po 8 miesiącach.

Biurokratyczny, bezduszny stosunek do skarg i zażaleń ludzi pracy uwidocznia się w resorcie budownictwa w innych jeszcze formach. Często skargi załatwia się w sposób mechaniczny, formalny, nie widzi się za nimi żywych ludzi, nie dostrzega istotnych problemów, którymi należałoby się nieraz zająć głębiej.

Tak np. robotnicy z Zegrza sygnalizowali w liście istotne sprawy: niewłaściwe postępowanie dyrekcji Zakładów Produkcji Elementów Budowlanych Nr 1, nadużycia przy rozliczaniu wozaków w zakładzie betoniarskim w Zegrzu oraz karygodne zaniedbania w gospodarce materiałowej w tym zakładzie. Pracownik Gabinetu Ministra, który sprawę załatwiał nie zadał sobie nawet trudu, aby wniknąć w treść listu. Zadowolił się więc sprawozdaniem inspektora, potwierdzającym słuszność zarzutów pod adresem dyrekcji, a pomijającym całkowicie sprawę nadużyć i marnotrawstwa materiałowego.

A kontroli nie ma

Nie ulega wątpliwości, że nieodpowiedniemu, biurokratycznemu stosunkowi do skarg i zażaleń w aparacie Ministerstwa Budownictwa Miast i Osiedli i podległych mu jednostkach, sprzyja brak kontroli nad tym, jak poszczególne sprawy są załatwiane. W roku 1953 kolegium ministerstwa nie omawiało tej sprawy ani razu mimo, że ma ona przecież duże znaczenie dla całokształtu pracy ministerstwa.

Podobnie wygląda sytuacja w Centralnym Zarządzie „Warszawa". W Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego nr 6 tow. Żurowski, który zajmuje się załatwianiem skarg i zażaleń od roku 1951, stwierdza, że przez cały ten okres nikt z dyrekcji i komitetu partyjnego nie zainteresował się wnikliwiej tym zagadnieniem.

A komitet partyjny w ministerstwie, do którego należy, jako jedno z najważniejszych zadań zwalczanie wszelkich przejawów biurokracji? Na posiedzeniu komitetu partyjnego w marcu br. zagadnienia te poruszone zostały tylko marginesowo w trakcie omawiania pracy pracowników Gabinetu Ministra. Jakiejś bardziej szczegółowej analizy nie przeprowadzono ani razu.

Trzeba stwierdzić, iż kontrolę utrudnia fakt, że ewidencja skarg i zażaleń prowadzona jest w wielu wypadkach niewłaściwie i niedbale. Tak np. w CZ „Śląsk" i „Warszawa" rejestry są nieprzejrzyste, tak że nie można ustalić ile spraw zostało już załatwionych, a ile nie, lub dokąd zostały one skierowane. W Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego nr 7 brak jest odpowiedniej ewidencji skarg i zażaleń w jednej powołanej do tego komórce. W rezultacie poszczególne sprawy leżą przez dłuższy czas w biurkach różnych pracowników i nie ma nad tym żadnej kontroli.

*

Jedną z naczelnych zasad, którą kieruje się partia jest wsłuchiwanie się w głosy oddolnej krytyki mas pracujących. Ludzie pracy z zaufaniem zwracają się do władz państwowych i gospodarczych w nadziei, że ich sprawy będą załatwione sprawiedliwie, że władza ludowa weźmie ich w obronę przed biurokracją i samowolą, która gnieździ się jeszcze w niektórych naszych urzędach. Szybkie, wnikliwe i skuteczne załatwianie listów, zażaleń ludzi pracy oraz reagowanie na krytyczne artykuły w prasie i pisma korespondentów, poważnie przyczynia się do dalszego umocnienia więzi między władzą ludową a masami pracującymi, wzmacnia zaufanie obywateli do władzy ludowej.

I odwrotnie — biurokratyczny stosunek do tych spraw, taki jaki ma miejsce w resorcie budownictwa miast i osiedli i w niektórych innych resortach — stwarza sztuczne przegrody między ludźmi pracy, a poszczególnymi ogniwami aparatu państwowego, podrywa zaufanie mas do tego aparatu.

Uchwała KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów z grudnia 1950 r. całym swym ostrzem skierowana jest przeciwko lekceważeniu i obojętności poszczególnych pracowników i instytucji wobec najżywotniejszych potrzeb mas pracujących. Przestrzeganie tej uchwały, postępowanie zgodne z jej duchem — jest obowiązkiem wszystkich pracowników aparatu państwowego i gospodarczego.

Sprawa sygnalizowania kierownictwu wszelkich zaniedbań, sprawa walki z przejawami biurokratycznego zobojętnienia na warunki pracy i bytu ludzi pracy, o właściwe wysłuchiwanie ich krytycznych sygnałów — jest szczególnie aktualna dla organizacji partyjnych. Powinny one z uwagą śledzić w jaki sposób rozpatrywane i załatwiane są przez aparat administracyjny skargi i zażalenia. Częściej i wnikliwiej należy stawiać na porządku dziennym sprawę kontroli wykonania uchwały Partii i Rządu.

Z bezdusznym i biurokratycznym sposobem reagowania na głosy z terenu trzeba prowadzić zdecydowaną walkę.

Melioracje miejskie — ważna sprawa bytowa i gospodarcza

Tuż za dźwigami Nowego Portu, leży nad morzem dzielnica Wielkiego Gdańska — zwana Letniewem. Jej niskie, depresyjne położenie i brak spadku wód powodował, że szczególnie podczas wiosennych i jesiennych roztopów woda przeciekała do piwnic, nasycała wilgocią ściany mieszkań. Duża część gruntu jest bagnista, (ni to łąka, ni pastwisko), niezamieszkała i zupełnie bezużyteczna.

Plany osuszenia tej dzielnicy, poprawienia warunków mieszkalnych i zdrowotnych ludności i wykorzystania bez użytecznie leżącej ziemi chociażby na ogródki działkowe, dyskutowane były w Miejskiej Radzie Narodowej od dawna. Wśród wielu jednak, jakże poważnych potrzeb zniszczonego wojną miasta — z konieczności odsuwano je na później.

Roboty w Letniewie zaczęto w roku bieżącym. Przewidują one wykopanie ok. 11.000 m rowów odwadniających i wykonania innych urządzeń.

*

Kraniec miasta — prawie przeciwległy do Letniewa. Dzielnice położone w pobliżu Motławy na terenie tzw. Żuław Miejskich, — Orunia, Rudniki i Olszynka zajmują poważny obszar ponad 2 tysięcy ha. Pocięte są tysiącami metrów kanałów i rowów. Obrzeżone wałami przeciwpowodziowymi. Nic dziwnego — depresja sięga tu 2 m poniżej poziomu morza.

Nad Motławą prowadzi się obecnie prace związane z podwyższaniem wałów i konserwacją rowów odwadniających. Są to prace niezmiernie ważne i dla warunków bytowych ludności i ze względu na bezpieczeństwo przeciwpowodziowe i ze względu na możliwości wykorzystania terenów rolniczych zajmujących część obszaru tych dzielnic.

*

Problem prac melioracyjnych w mieście takim jak Gdańsk położonym częściowo depresyjnie u ujścia licznych odnóg Wisły, wśród wielu kanałów — jest jak wynika chociażby z przytoczonych przykładów ważny i wieloraki. Wiąże się on z potrzebą poważnych inwestycji jak w wypadku Letniewa i z potrzebą remontu i systematycznej konserwacji istniejących już, starych urządzeń odwadniających i zabezpieczających — jak na terenie Żuław Miejskich.

Olbrzymie są i w jednym i w drugim wypadku potrzeby Gdańska. A tymczasem tempo przeprowadzanych prac jest daleko niedostateczne. Szczególnie zaniedbane są liczne rowy i kanały odwadniające. Zamulone i zarośnięte trawą nie spełniają one swego zadania.

Nie jedyną, ale w każdym razie bardzo istotną przyczyną zaniedbań w dziedzinie melioracji miejskich był i w dużym stopniu jest jeszcze chaos panujący w samej organizacji pracy na odcinku melioracji.

Aż do marca br. prezydia miejskich rad narodowych w tych miastach gdzie istnieje problem melioracji, za pomocą działów melioracji w wydziałach gospodarki komunalnej same prowadziły liczne prace związane z tym zagadnieniem, nie mając do tego naturalnie sił ani możliwości. Stąd m. in. przez długi czas — władze miejskie nie były w stanie wykorzystywać przeznaczonych na cele melioracji kredytów.

W myśl zalecenia Ministerstwa Gospodarki Komunalnej z marca br. urządzenia melioracyjne winny zostać przekazane do eksploatacji Miejskim Przedsiębiorstwom Wodociągowo-Kanalizacyjnym, które mają prowadzić wszystkie prace, zarówno inwestycyjne, jak remontowe i konserwatorskie. Z uwagi na to, że w marcu szereg tegorocznych inwestycji było już rozpoczętych w miastach gdzie zagadnienia melioracji odgrywają poważną rolę niektóre prezydia nie przekazały przedsiębiorstwom całości spraw. M. in. wydział gospodarki komunalnej prezydium MRN w Gdańsku przekazał przedsiębiorstwu tylko prace konserwacyjne i niektóre remonty, pozostawiając sobie różne prace inwestycyjne, rozpoczęte m. in. na Letniewie.

O tym, że podział ten nie wychodzi melioracjom na dobre — nie trzeba zapewniać. Prezydium zajęte przede wszystkim robotami które prowadzi w dalszym ciągu nie jest w stanie sprawować właściwie pojętego kierownictwa całością spraw związanych z melioracją. Pracownicy prezydium zmuszeni są do biegania po robotach prowadzonych przez jedną ze spółdzielń budowlanych, starania się o materiały, załatwiania robocizny i szeregu interwencyjnych spraw związanych z budowami.

Jeśli zaś chodzi o przedsiębiorstwo wodociągowo - kanalizacyjne, które obejmuje szeroki i skomplikowany odcinek pracy — należałoby zatroszczyć się o to, aby zostało ono do tego właściwie przygotowane, przede wszystkim przez zapewnienie kadry fachowców.

Inne jeszcze sprawy natury organizacyjnej wymagają szybkiego rozstrzygnięcia. Np. kwestia konserwacji urządzeń melioracyjnych, szczególnie rowów odwadniających na działkach prywatnych użytkowników. Istnieje szereg sporów o to kto ma opiekować się takim czy innym obiektem (np. spór o Motławę: między prezydium MRN i żeglugą śródlądową).

*

Uregulowanie kwestii organizacyjnych musi przyczynić się przede wszystkim do usprawnienia gospodarki finansowej na odcinku melioracji. W ubiegłych latach nie tylko w Gdańsku, lecz w szeregu innych miast kredyty szczególnie na remonty i konserwacje nie były w pełni wykorzystywane. Podobnie było w pierwszym półroczu br. W skali krajowej wykorzystano w tym okresie na konserwacje i remonty zaledwie jedną czwartą rocznych kredytów. Pewną lecz jeszcze niewystarczającą poprawę widać w ostatnich miesiącach. Przy tak wielkich potrzebach fakty niewykorzystywania kredytów są niedopuszczalne i powinny poważnie zaniepokoić prezydia rad narodowych i Ministerstwo Gospodarki Komunalnej.

*

Oprócz Gdańska — problem melioracji miejskich dotyczy wielu innych jeszcze miast naszego kraju. Niezmiernie istotny jest on dla Elbląga (szczególnie uregulowanie rzeki Elbląg). Ma z nim do czynienia Bydgoszcz, Szczecin, Warszawa, Wrocław, Stalinogród. Wszędzie tu niemal dostrzec można poważne zaniedbania, tak, że w niektórych miastach melioracje zyskały miano „kopciuszka" gospodarki komunalnej.

Zaniedbania te przynoszą duże straty naszej gospodarce, mają ujemny wpływ na warunki mieszkalne i zdrowotne ludności. Zarówno władze miejskie jak i Ministerstwo Gospodarki Komunalnej winny zatem zwrócić na nie baczniejszą uwagę. Prezydia rad narodowych powinny z większą uporczywością walczyć o usprawnienie tego odcinka gospodarki miejskiej. Szerzej należy uwzględniać zagadnienia melioracji miejskich w planach finansowych szczególnie w budżecie na rok 1954, jednocześnie ściśle kontrolując terminowe i celowe wykorzystanie kredytów. Zapewnić trzeba potrzebną do pełnego wykonania planów rzeczowych ilość materiałów budowlanych, zapewnić w ramach istniejących możliwości, zarówno fachową kadrę wykonawców jak i specjalistów od skomplikowanych zagadnień prawno-wodnych.

Ważny dla życia miasta i jego mieszkańców problem musi znaleźć odpowiednie miejsce wśród innych zagadnień gospodarki komunalnej.

JADWIGA MIKOŁAJCZYK

Czytelnicy i korespondenci piszą

Pomogły konkursy racjonalizatorskie

W Zakładach Wytwórczych Sprzętu Teletechnicznego T-8 w Bydgoszczy coraz lepiej rozwija się ruch racjonalizatorski. Oto jak wyglądał rozwój racjonalizatorstwa na przestrzeni tego roku.

Chociaż w dniu 1 stycznia br. nasza komórka wynalazczości miała jeszcze niezałatwionych 100 projektów z roku 1952, założenia planowe na rok 1953 zostały znacznie zwiększone. Ale mimo to nie pozostaliśmy w tyle.

W ciągu pierwszego półrocza nie tylko zrealizowaliśmy zaległe projekty, ale wykonaliśmy plan za ten okres w 137 proc.

W początkach br. komórka wynalazczości ogłosiła konkurs na najaktywniejszą kobietę racjonalizatorkę, w którym pierwsze miejsce zajęłam ja, drugie — Krystyna Siekierska, trzecie — Łucja Kutz.

W drugim kwartale ogłoszony został konkurs na najaktywniejszego racjonalizatora na odcinku bezpieczeństwa i higieny pracy. W konkursie tym I miejsce zdobył Czesław Ewertowski, II — Piotr Jodłowski, III — Władysław Polny.

Oba konkursy w poważnym stopniu przyczyniły się do wzmożenia ruchu racjonalizatorskiego.

Usprawnienia, zastosowane w Zakładach T-8 dały dużą oszczędność materiałów i roboczogodzin oraz przekroczenie planów produkcyjnych o 2,25 proc.

Pod względem umasowienia ruchu racjonalizatorskiego fabryka nasza zajmuje pierwsze miejsce w przemyśle teletechnicznym.

Komórka wynalazczości Zakładów T-8 zobowiązała się wykonać roczny plan opracowania i realizacji projektów na dwa miesiące przed terminem tj. do dnia 1. XI. br.

STEFANIA GARBACKA
Bydgoszcz

Jak długo można czekać?

Załodze Huty „Zawiercie" za osiągnięcia we współzawodnictwie w I kwartale br. przyznano pewien fundusz na premie dla wyróżniających się pracowników.

Huta fundusz otrzymała, ale premii robotnikom nie wypłacono. Dlaczego? — Jest to tajemnica dyrekcji i rady zakładowej.

Za zwycięstwo we współzawodnictwie w II kwartale załoga huty zdobyła ponadto sztandar przechodni.

Ale pieniędzy przodownicy i tym razem nie otrzymali.

Na naradach zapewniano robotników, że pieniądze już są, że brakuje jeszcze tylko jakiegoś kwitu i że wkrótce będzie wszystko załatwione.

Przy wręczaniu sztandaru przechodniego za II kwartał br. przewodnicząca rady zakładowej oświadczyła, że premie za oba kwartały zostaną ostatecz nie wypłacone do 5 września br.

Tymczasem nie tylko 5-ty września, ale i 5-ty października minął bez zasadniczych zmian, pieniędzy nie wypłacono.

A może rada zakładowa wraz z dyrekcją zrobią załodze niespodziankę i wypłacą zaległe premie „już" 5-go listopada?

JÓZEF HARTWICH
Zawiercie

Zagadka

Centralny Zarząd Przemysłu Chemicznego w Łodzi nadesłał w początkach br. Warszawskim Zakładom Materiałów Biurowych rozdzielnik na I kwartał br. na buty robocze: gumowe, filcowe oraz kamasze skórzano-drewniane.

Buty filcowe i gumowe nabyliśmy, ale z kupnem kamaszy mamy dotychczas trudności.

Nasz dział gospodarczy kilkakrotnie interweniował w tej sprawie w Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego w Warszawie, która za każdym razem zapewniała nas, że buty takie wkrótce będą.

Kończy się jednak październik, a kamaszy wciąż nie mamy.

Ciekawi jesteśmy, czy do końca tego roku zdołamy zakupić potrzebne nam 5 par kamaszy skórzano-drewnianych?

MARIAN KOBUS
Warszawa

Nowe książki

Nakładem „Książki i Wiedzy" ukazały się następujące nowości:

Li Czen Won. Zarys nowożytnej historii Korei. Tłumaczył z jęz. ros. M. Derenicz. Str. 208. Nakład 7.000 egz. Cena zł 8.20.

I. Dudziński. Kraje demokracji ludowej na drodze rozkwitu. Str. 23. Nakład 10.000 egz. Cena 50 groszy.

Zubożenie i masowa ruina chłopstwa w krajach Europy Zachodniej. (Wydawnictwo Instytutu Ekonomiki Akademii Nauk ZSRR). Tłumaczyli Z. Nicman i B. Strumiński. Str. 195. Nakład 5.000 egz. Cena zł 4.40.

L. Baranowski. Sprzedano za dolary... Za kulisami pewnej zdrady. Tłum. S. Kerner. Str. 39. Nakład 50.000 egz. Cena 60 groszy.

Alighiero Tondi. Władza tajemna Towarzystwa Jezusowego. Str. 48. Nakład 10.000 egz. Cena zł 1.10.

W kleszczach monopoli imperialistycznych

Referaty i wystąpienia delegatów na III Światowym Kongresie Związków Zawodowych rzuciły nowy, jaskrawy snop światła na poważne obniżenie stopy życiowej mas pracujących w krajach kapitalistycznych, kolonialnych i półkolonialnych.

Przewodniczący ŚFZZ Di Vittorio opierając się na oficjalnych danych ogłoszonych przez ONZ stwierdził, że dwie trzecie ludności świata wegetują w całkowicie niezadowalających, nędznych warunkach, otrzymując przeciętny roczny dochód w wysokości 41 dolarów na głowę, czyli 11 centów dziennie. O „wielkości" tej sumy świadczy fakt, że może ona w Nowym Jorku pokryć koszt jednego przejazdu autobusem.

W tymże referacie, tow. Di Vittorio znowu opierając się na danych ONZ wykazał, że z każdym rokiem liczba ludzi głodujących stale się zwiększa, że upadający kapitalizm ciągnie za sobą w otchłań nędzy i głodu wciąż nowe miliony ludzi. Jeśli przed drugą wojną światową 38,6 procent ludności kuli ziemskiej nie zarabiało tyle, by móc zaspokoić swój głód i zamiast przyjętego minimum 3000 kalorii spożywało poniżej 2200 kalorii, to w 1952 r., poniżej 2200 kalorii spożywa 59,6 procent ludności świata. Oczywiście dotyczy to świata kapitalistycznego, a przede wszystkim krajów kolonialnych i zależnych.

Te liczby są liczbami średnimi dla krajów kapitalistycznych, wziętych jako całość. W rachunku tym uwzględniono zarówno spożycie mieszkańca Malajów, jak i miliardera amerykańskiego. Gdyby zaś obliczono ilość kalorii spożywanych przez robotników zwłaszcza w koloniach i półkoloniach, otrzymalibyśmy obraz krańcowej nędzy i głodu.

Ta sytuacja jest przywilejem nie tylko ludzi pracy krajów kolonialnych i półkolonialnych Podobne zjawiska występują również w wysoko rozwiniętych krajach kapitalistycznych. Z każdym dniem spada spożycie najszerszych warstw ludności w USA, Anglii, Francji i innych.

I tak w USA spożycie mąki na głowę ludności spadło w 1952 r. o 24 procent w porównaniu z rokiem 1929.

W Anglii spożycie masła na głowę ludności spadło w 1952 r. o 54 procent, w porównaniu z okresem przedwojennym, cukru o 20 procent, mięsa — o 31 procent.

Ludność krajów kapitalistycznych dziesiątkowana przez choroby jest prawie całkowicie pozbawiona opieki lekarskiej.

W Boliwii śmiertelność dzieci wynosi 277 na 1000, w Argentynie — 335. W niektórych krajach kolonialnych, co drugie dziecko umiera w pierwszym roku życia.

Dla 2/3 ludzkości średnio przypada 1 lekarz na 6 tys. ludności. Ale poza tą średnią liczbą widać inne. Delegat Nigeru Mamani Abdullae opowiedział, że w jego kraju na 2 miliony mieszkańców istnieją wszystkiego 2 szpitale. Robotnik Nigeru, który ma szczęście nie być bezrobotnym, zarabia dziennie 48 franków, a minimum dziennego utrzymania na jedną osobę wynosi 500 franków. Podobna sytuacja panuje w wielu innych krajach kolonialnych, znajdujących się we władzy „humanitarnych i bezinteresownych" przedstawicieli monopoli kapitalistycznych.

Wzrost liczby ludzi cierpiących od niedojadania lub skazanych na powolne konanie z głodu, nie jest skutkiem jakiegoś kataklizmu, jakiejś katastrofy żywiołowej. Wręcz przeciwnie. W tym samym czasie, gdy miliony ludzi przedwcześnie kończą żywot z wycieńczenia, składy artykułów spożywczych w krajach kapitalistycznych pęcznieją z nadmiaru. Fabryki nie są w całości wykorzystane dla produkcji artykułów spożycia, ogromne obszary urodzajnej ziemi leżą odłogiem. Istnieją zatem wszystkie możliwości, ażeby ludzie nie głodowali i nie odziewali się w łachmany. A jeśli pomimo to setki milionów ludzi jednak głodują, to dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że są niemiłosiernie wyzyskiwani przez monopole.

Stały wzrost nędzy mas pracujących idzie w parze ze wzrostem dochodów monopoli kapitalistycznych, dążących do uzyskania maksymalnych zysków. Coraz szersze masy robotników we wszystkich krajach zdają sobie sprawę z tej zależności. Fakty i liczby na każdym kroku potwierdzają marksistowską prawdę o postępującej względnej i absolutnej pauperyzacji mas pracujących przy kapitalizmie.

W tym samym czasie, gdy wzrosła ilość ludzi głodujących, wzrosły zyski monopoli kapitalistycznych. Jeśli w roku 1938 zyski monopoli amerykańskich wynosiły 3 miliardy 300 milionów dolarów, to w roku 1952 wynosiły one już około 41 miliardów dolarów. Jeśli w roku 1938 zyski monopoli angielskich wynosiły 1 miliard 29 milionów funtów szterlingów, to w roku 1952 wynosiły one już 3 miliardy 161 milionów funtów szterlingów.

Jak stwierdził na III Światowym Kongresie Związków Zawodowych sekretarz ŚFZZ Louis Saillant, roczna suma zysków monopoli amerykańskich równa się dochodowi 600 milionów mieszkańców Azji płd.-wschodniej. Czyż trzeba bardziej przekonywającego dowodu na to, by stwierdzić co jest główną przyczyną nędzy i głodu milionów ludzi?

Poważnym czynnikiem wzrostu nędzy jest polityka zbrojeń i militaryzacji gospodarki narodowej w krajach kapitalistycznych. Jednym ze skutków tej polityki jest niesłychany wzrost budżetów wojennych, wzrost drożyzny i podatków kładących się swym ciężarem na barki mas pracujących. Równocześnie spadają w budżetach wydatki na ochronę zdrowia, szkolnictwo i potrzeby kulturalne.

We wszystkich bez wyjątku krajach kapitalistycznych spada realna wartość płac, a wraz z nią rosną koszty utrzymania. Louis Saillant w swoim referacie wykazał, że (na podstawie oficjalnych danych statystyki burżuazyjnej) koszty utrzymania wzrosły w 1953 roku w porównaniu z rokiem 1948 w Austrii o 99 procent, w Finlandii — o 57 procent, we Francji o 45 procent, w Anglii o 31 procent, w Norwegii o 35 procent, w Danii o 23 procent itd.

Przedstawiciel Chile — Casanova — na Światowym Kongresie Związków Zawodowych stwierdził, że w ciągu pierwszych 9 miesięcy br. koszty utrzymania w Chile wzrosły o 32 procent.

Wielki wpływ na obniżenie ogólnego poziomu życiowego ludności krajów kapitalistycznych ma również rosnące bezrobocie. Na Światowym Kongresie Związków Zawodowych przytoczono liczby z których wynika, że w Danii liczba zarejestrowanych bezrobotnych stanowiła w 1950 roku 8,7 procent wszystkich zdolnych do pracy Duńczyków, obecnie zaś liczba bezrobotnych w Danii wynosi 12,5 procent. We Włoszech procent ten wzrósł w tym samym okresie z 14 procent do 16 procent.

Według oficjalnych danych w 12 krajach Europy zachodniej w 1948 r. było 2.959 tys. bezrobotnych, a w kwietniu 1953 r. 4.300 tys., tj. o 45 procent więcej. W Australii, Kanadzie i Japonii liczba całkowicie bezrobotnych zwiększyła się od 1948 r. do kwietnia 1953 r. o przeszło 100 procent.

W Stanach Zjednoczonych liczba całkowicie bezrobotnych przekraczała w końcu 1952 r. 3,1 miliona osób. Razem z częściowo bezrobotnymi, tj. robotnikami pracującymi jeden lub kilka dni w tygodniu, było około 12 milionów bezrobotnych.

Na III Światowym Kongresie Związków Zawodowych przedstawiciel zw. zawodowych Indii Widżadżasastra przytoczył dane o liczbie bezrobotnych w krajach kolonialnych i zależnych. W Indiach liczba częściowo i całkowicie bezrobotnych sięga około 50 milionów osób, w Indonezji — 15 milionów. W Izraelu około 200 tys. imigrantów czeka w obozach na pracę. W Algerze jest oficjalnie zarejestrowanych 300 tys. bezrobotnych itd.

III Światowy Kongres Związków Zawodowych ujawniając skutki kapitalistycznego wyzysku znacznej części ludności kuli ziemskiej, równocześnie zadokumentował wolę walki o lepsze życie, przeciwko polityce zbrojeń, przeciwko nędzy i głodowi.

Kongres wykazał, że do tej walki przystępują coraz to nowe miliony bojowników na wszystkich kontynentach świata, że walka ta odnosi coraz większe sukcesy.

Delegaci ZSRR, Polski i innych krajów obozu pokoju opowiedzieli w atmosferze niezwykłego entuzjazmu panującej wśród wszystkich delegatów i gości o sukcesach pokojowego budownictwa, o wzroście zatrudnienia, o rozbudowie ubezpieczeń społecznych i urządzeń socjalnych, o wzroście kultury, szkolnictwa, o drodze postępu i podnoszenia dobrobytu mas, jaką kroczą kraje obozu pokoju. Delegaci ci przeciwstawili światu, w którym dążenie do uzyskania maksymalnych zysków drogą wyzysku i pauperyzacji milionów ludzi, drogą przygotowań wojennych jest głównym celem potentatów kapitalistycznych — świat socjalizmu, w którym nie szczędzi się wysiłków dla coraz lepszego zaspokojenia materialnych i kulturalnych potrzeb ludności. Dlatego też wystąpienia delegatów obozu pokoju i socjalizmu były i są źródłem otuchy dla klasy robotniczej krajów kapitalistycznych w jej walce o chleb, pokój i postęp

BRONISŁAW LEWICKI

Kronika kulturalna

W Lublinie odbyły się dwa występy zespołu pieśni i tańca okręgu wojskowego — Warszawa. Występy spotkały się z serdecznym przyjęciem publiczności. Szczególnie gorąco oklaskiwano pieśni o Bolesławie Bierucie i Marszałku Rokossowskim, w wykonaniu chóru i orkiestry. Z żywym aplauzem przyjmowano tańce ukraińskie oraz wiązankę tańców lubelskich.

*

W Rzeszowie odbyło się spotkanie młodzieży szkół rzeszowskich z literatami krakowskimi — Stefanem Otwinowskim i Tadeuszem Nowakiem W czasie spotkania Otwinowski odczytał swój reportaż „Spotkanie z uśmiechem", a Nowak kilka wierszy ze swego zbioru. Na zakończenie spotkania postanowiono założyć w Rzeszowie koło młodych literatów, nad którym opiekę roztoczą literaci krakowscy.

*

W Częstochowie otwarta została wystawa pt.: „Praźródła teatru". Zebrane na wystawie eksponaty obrazują rozwój sztuki teatralnej od najdawniejszych czasów do chwili obecnej.

Wiadomości sportowe

Walki w ligach piłkarskiej, koszykówki i bokserskiej

II LIGA PIŁKARSKA

W przedostatniej kolejce spotkań piłkarskich o mistrzostwo II ligi uzyskano następujące wyniki:

Górnik Bytom — Włókniarz Łódź 3:6 (3:4).

Gwardia Bydgoszcz — Włókniarz Kraków 2:0 (1:0).

Gwardia Lublin — Górnik Wałbrzych 0:1 (0:1)

Lotnik Warszawa — Kolejarz Warszawa 1:3 (0:2).

Ogniwo Tarnów — Gwardia Kielce 2.0 (1:0).

Spójnia Warszawa — OWKS Bydgoszcz 2:2 (2:0).

Stal Sosnowiec — Kolejarz Leszno 1:1 (0;1).

W tabeli prowadzi nadal Gwardia (Bydgoszcz) Na trzecie miejsce wysunął się warszawski Kolejarz — 33 pkt wyprzedzając Górnika (Bytom), który nie posiada już szans na zakwalifikowanie się do I ligi.

TABELA

	pkt.	st. br.
1) **Gwardia Bydg.**	35:15	51:26
2) **Włókniarz Łódź**	34:16	57:21
3) **Kolejarz W-wa**	33:17	48:27
4) **Górnik Bytom**	32:18	43:40
5) **Lotnik W-wa**	27:23	30:29
6) **Górnik Wałbrzych**	26:24	35:37
7) **Stal Sosnowiec**	25:25	34:28
8) **Ogniwo Tarnów**	24:26	30:42
9) **Kolejarz Leszno**	23:27	31:42
10) **OWKS Bydgoszcz**	22:28	30:32
11) **Gwardia Kielce**	22:28	25:30
12) **Włókniarz Kraków**	21:29	27:31
13) **Gwardia Lublin**	13:37	18:39
14) **Spójnia W-wa**	13:37	29:72

O WEJŚCIE DO II LIGI PIŁKARSKIEJ

W spotkaniach o wejście do II ligi piłkarskiej Górnik (Zabrze) pokonał na własnym boisku wrocławskie Ogniwo 6:1 (4:1), a Włókniarz (Andrychów) przegrał z KS Rzeszów 0:2 (0:1).

Po dotychczasowych rozgrywkach prowadzi Górnik (Zabrze) — 5 pkt. przed KS Rzeszów — 4 pkt., Ogniwem (Wrocław) — 3 pkt. i Włókniarzem (Andrychów) — 1 pkt.

STAL POZNAŃ I AZS W-WA PROWADZĄ W LIGACH KOSZYKÓWKI

W niedzielnych spotkaniach o mistrzostwo ligi koszykowej mężczyzn uzyskano następujące wyniki:

Warszawski Kolejarz pokonał b. mistrza Polski — Spójnię Łódź 59:34 (21:9), w Łodzi miejscowy Włókniarz pokonał wysoko warszawski AZS 97:35 (34:21), a Stal Poznań odniosła czwartę z kolei zwycięstwo wygrywając po ciekawej grze z OWKS Lublin 53:48 (21:10). W Toruniu miejscowi Budowlani przegrali ze Spójnią Gdańsk 45:62 (22:25). Pozostałe dwa spotkania przełożono. W tabeli I miejsce zajmuje Stal Poznań

W spotkaniach o mistrzostwo ligi koszykowej kobiet warszawski Kolejarz pokonał Gwardię Poznań 56:32 (27:17), Gwardia Warszawa uległa OWKS Kraków 32:33 (13:21), a łódzki Włókniarz przegrał z AZS Warszawa 54:73.

Spotkanie między Gwardią Kraków a Kolejarzem Poznań przełożono Prowadzenie w tabeli utrzymał nadal AZS Warszawa

II LIGA BOKSERSKA

W niedzielę, 25 bm., rozegrano dalsze spotkania pięściarskie o mistrzostwo II ligi bokserskiej

W grupie I uzyskano następujące wyniki: Włókniarz Łódź — Gwardia Szczecin 12:8, Gwardia Poznań — OWKS Kraków 7:13

W grupie II padły wyniki: Stal Poznań — Budowlani Poznań 11:9, Kolejarz Szczecin — Kolejarz Gdynia — 12:8, Unia Piotrków — Gwardia Wrocław 10:10, Ogniwo Kraków — OWKS Bydgoszcz — 7:13.

Meldunki z zagranicznych boisk

PORAŻKA PIŁKARZY FIŃSKICH W LENINGRADZIE

MOSKWA. W niedzielę 25 bm reprezentacja Finlandii rozegrała w Leningradzie na stadionie im Kirowa spotkanie piłkarskie z leningradzkim Zenitem

Zwyciężyli piłkarze radzieccy 3:1 (1:0). Spotkanie zgromadziło ponad 80 tys. widzów.

PIŁKARZE CSR ZWYCIĘŻAJĄ RUMUNIĘ 1:0

Na stadionie im. 23 Sierpnia w Bukareszcie rozegrane zostało międzypaństwowe spotkanie piłkarskie z cyklu eliminacji do mistrzostw świata między reprezentacjami Rumunii i CSR.

Ostateczna klasyfikacja turnieju szachowego w Zurychu

Międzynarodowy turniej szachowy kandydatów o prawo gry z mistrzem świata Botwinnikiem (ZSRR) został zakończony

W dogrywkach odłożonych partii ostatniej rundy Bolesławski pokonał Euve a Kotow przegrał z Szabo

Ostateczna kolejność miejsc w tabeli turnieju przedstawia się następująco:

1) Smysłow (ZSRR) — 18 pkt.,
2—4) Bronsztajn (ZSRR), Keres (ZSRR) i Reshevsky (USA) — po 16 pkt.,
5) Petrosjan (ZSRR) — 15 pkt.,
6—7) Heller (ZSRR) i Najdorf (Argentyna) — po 14.5 pkt.,
8—9) Kotow (ZSRR) i Tajmanow (ZSRR) — po 14 pkt.,
10—11) Awerbach (ZSRR) i Bolesławski (ZSRR) — po 13.5 pkt.,
12) Szabo (Węgry) — 13 pkt.,
13) Gligoric (Jugosławia) — 12,5 pkt.,
14) Euve (Holandia) — 11.5 pkt.,
15) Stahlberg (Szwecja) — 8 pkt.

Tak więc w meczu o mistrzostwo świata spotka się z Botwinnikiem zwycięzca turnieju — Smysłow.

Matławski mistrzem jeździeckim Polski

W niedzielę 25 bm zakończyły się w Sopocie jeździeckie mistrzostwa Polski Tytuł mistrza Polski na rok 1953 w konkursie skoków przez przeszkody zdobył Matławski (Ogniwo Gniezno) Wicemistrzem został Szuraj (Budowlani Łobez).

RADIO

WTOREK 27 PAŹDZIERNIKA

Program I — na fali 1322 m.

Program dnia 6.06, 15.25. Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16 00 20.00 23.00

5.10 Audycja dla wsi, 5.20 Koncert rozrywkowy, 6.10 Koncert poranny, 6.30 Gimnastyka, 7.20 Muzyka poranna, 7.50 Kalendarz Radiowy, 8.00 Audycja dla młodzieży szkół podstawowych, 8.20 Tańce w muzyce symfonicznej, 9.00 Audycja dla klas XI, 9.40 Audycja dla przedszkoli, 10.00 Przerwa, 11.05 Audycja dla klas I—II, 11.25 Muzyka i aktualności, 12.15 „Na swojską nutę" 12.45 Audycja dla wsi, 13.00 Muzyka operowa, 13.40 Miniatury fortepianowe kompozytorów polskich 13.55 Przerwa, 15.30 Audycja dla dzieci, 16.10 Smetana — poemat symfoniczny z cyklu: „Moja ojczyzna", 16.20 Koncert, 17.00 „Z życia ZSRR", 17.30 Muzyka rozrywkowa 18.00 Mikrofonem po kraju, 18.15 Utwory kompozytorów radzieckich, 18.45 Koncert wtorkowy, 19.45 Audycja dla wsi, 20.28 Wiadomości sportowe 20.45 Słuchowisko wg. „Odysei" Homera w przekładzie J Parandowskiego, 22.15 Antoni Dworzak — 3 fragmenty z serenady na ork. symf., 22.30 Pieśni i tańce ludowe narodów ZSRR

Program II — na fali 407 m.

Program dnia 7.50, 14.00, Wiadomości 5.05, 6.30, 7.55, 17.00, 21 00, 23.50.

5.10 Audycja dla wsi, 5.20 Koncert rozrywk. 6.00 Gimnastyka, 6.10 Kalendarz Radiowy 6.15 Koncert poranny, 6.50 Koncert poranny, 8.00 Muzyka popularna, 8.20 Tańce w muzyce symfonicznej, 8.55 Przerwa, 14.05 Informacje, 14.10 Audycja dla klas IV, 14.30 Audycja dla klas V, VI, VII, 15.10 Audycja o książce G. Morcinka p.t. „Ondraszek", 15.30 Audycja dla dzieci, 16.00 Pieśni narodów ZSRR, 16.20 Muzyka dla wszystkich, 17.05 Korespondencja z zagranicy, 17.25 Ze sportu, 17.30 „Na warszawskiej fali", 18.00 Muzyka rozrywkowa, 18.30 Aud. w związku z Miesiącem pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej 18.40 Koncert solistów, 19.10 Reportaż literacki, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 Koncert symfoniczny muzyki radzieckiej, 21.26 Wiadomości sportowe, 21.40 Muzyka ludowa krajów Południowej Azji, 22.00 „Wójt Wolborski" odc. pow Anny Kowalskiej, 22.20 Muzyka taneczna, 23.00 Koncert.

Pierwszy występ Teatru im. Wachtangowa w Polsce

Maksym Gorki: „Jegor Bułyczow i inni". Sztuka w 3 aktach. Reżyseria B. E. Zachawy, scenografia W. W. Dmitrijewa. Występ odznaczonego Orderem Czerwonego Sztandaru Pracy Teatru im. E. Wachtangowa z Moskwy w Warszawie.

„Trąb, Gawriło! Koniec świata... Trąb! trąb!" — woła Jegor Bułyczow, kupiec pierwszej gildy, zżerany nieuleczalną chorobą raka wątroby, bezsilnie złorzeczący i zbuntowany przeciw nieuchronnie zbliżającej się śmierci. I sprowadzony do łoża chorego znachor Gawriło Uwiekow trąbi ile sił w płucach, na pohybel czasom i ludziom, ogłasza koniec świata, koniec świata Bułyczowów i innych, drżącego w posadach, wstrząsanego wciąż potężniejącym wrzeniem rewolucyjnym. To są wymiary wielkiej metafory scenicznej, syntetyzującej w porywającym skrócie ogromne i skomplikowane problemy — i w takich wymiarach rozwiązuje tę scenę sławne widowisko Teatru im. Wachtangowa, którym otwarli oni swą kilkutygodniową gościnę teatralną w Polsce.

Jest w tej sztuce Gorkiego wielkie uogólnienie i wielki konflikt społeczny, wyrażone z niebywałą ostrością i siłą artystycznego obrazu — dające w sumie głęboki dramat człowieka, klasy, epoki. Przez scenę przeciąga potężny wiew rewolucji, rewolucji, która musi nastąpić, która następuje jak dzień po nocy. Tę atmosferę trzeba umieć pokazać — i to wdzieranie się świeżego powietrza w zatęchłe, pleśnią ziejące ściany domu kapitalisty Bułyczowa ukazuje Teatr im. Wachtangowa z całą wyrazistością, a bez żadnych „chwytów" wulgaryzujących, z całą mocą, na jaką stać wielką sztukę teatru.

Jak „Mieszczanie" w pierwszym okresie twórczości Gorkiego — tak „Jegor Bułyczow" jest reprezentacyjnym, przodującym utworem dramatycznym drugiego, porewolucyjnego okresu. 1900 — data napisania „Mieszczan", 1932 — rok powstania „Jegora Bułyczowa" — te daty określają zarówno stadia świadomości społecznej pisarza, jak i etapy olbrzymiego skoku naprzód mas ludowych, społeczeństwa Rosji, skoku, jakiego nie znała historia ludzkości.

W okresie pisania „Jegora Bułyczowa" naród radziecki był w toku wykonywania pierwszej pięciolatki budownictwa socjalizmu, a w życiu Gorkiego minęło przeszło ćwierć wieku od poznania Lenina i położenia w „Matce" podwalin pod literaturę realizmu socjalistycznego. Te fakty dały sztuce Gorkiego pełnię ideowej i artystycznej dojrzałości — „Jegor Bułyczow" należy do szczytowych osiągnięć rosyjskiego i światowego dramatu rewolucyjnego. Teatr imienia Wachtangowa zachowuje, rozwija i utwierdza w sprawdzonym przez czas kształcie scenicznym te potężne wymiary dramatu, jego socjalistyczny realizm, jego rewolucyjną i artystyczną wymowę.

Epik z rodzaju swego talentu i największych zamierzeń twórczych — pozostał Gorki epikiem i w twórczości dramatycznej. Zwłaszcza historia rodziny Bułyczowów nosi w dramaturgii Gorkiego cechy szeroko zakrojonego, epickiego dzieła. Jak wiadomo, „Jegor Bułyczow" jest pierwszą częścią trylogii, której częścią środkową jest znakomita sztuka „Dostigajew i inni", a częścią ostatnią niedokończony, śmiercią pisarza przerwany dramat „Riabinin i inni". Nader ważnym zadaniem teatru jest danie wyrazu temu głębokiemu epickiemu oddechowi, ukazanie w „Jegorze" rodzaju epopei scenicznej. I Teatr im. Wachtangowa — a w szczególności Borys Zachawa, świetny działacz i teoretyk radzieckiego teatru i reżyser sztuki — stwarzają na scenie wspaniałą, pełną dramatycznych spięć powieść o ostatnich dniach, ostatniej godzinie ginącego świata, ginącej klasy, powieść przebiegającą równie naturalnie jak codzienne życie.

Temu celowi służy koncepcja inscenizacyjna Zachawy, mocne zarysowanie tła historycznego i obyczajowego. Stąd doskonałe, tkwiące immanentnie w fabule sztuki, rozbudowanie scen zbiorowych — na przykład czytanie przez postaci sceniczne aktualnych politycznych wiadomości z ówczesnych gazet lub rozbudowanie często w teatrach opuszczanej sceny rozmowy młodych Dostigajewów z Szurą Bułyczow i Tiatinem, sceny, która w przedstawieniu Teatru im. Wachtangowa urasta do przejmującego, jednego z najsilniej przemawiających w dramacie rozrachunków z ówczesnym pokoleniem burżuazyjnej młodzieży.

Epicki charakter sztuki skłonił również teatr do ujęcia jej w możliwie narracyjne ramy. Plastycznie wyraziło się to przez ukazanie w przekroju siedmiu pokojów domu Bułyczowa — nie licząc schodów na strychową mansardę, które odegrają swoją rolę w ostatnich momentach sztuki. Tak pomyślane tło wyznaczyło dekoracji tylko skromną, służebną rolę, chodziło raczej o techniczne rozwiązanie symultanicznej koncepcji niż o barwne efekty scenoplastyczne. I w wyznaczonym sobie zakresie spełniają dekoracje Dmitrijewa bardzo celowo swe zadania.

W „Bułyczowie" występuje cała plejada postaci. Mało która sztuka wymaga w tak wielkim stopniu kolektywnego stylu gry, poddania wszystkich elementów widowiska zwartej całości i jedności. Ale też mało który teatr na świecie — nawet w przodującym światu teatrze radzieckim — wykształcił tak silne, trwałe, przekonywające cechy jednolitości kompozycji scenicznej i form gry zespołowej jak Teatr im. Wachtangowa.

Sztuka Gorkiego dzieje się w czterech ścianach domu umierającego zwolna Bułyczowa i pokazuje na scenie niemal samych przedstawicieli burżuazji i ich sług — czy to będą właściciele firmy „Dostigajew i Zwoncow" i ich otoczenie, czy figury z najciemniejszej popiej reakcji, ojciec Pawlin i matka Melania, czy oficjaliści Bułyczowa. A jednak w dramacie żyje, narasta napięcie rewolucyjne. Przez scenę, w krótkim epizodzie przesuwa się rewolucjonista Łaptiew, chrześniak Bułyczowa, nieeksponowany przez Gorkiego i nie odgrywający tej roli co w „Mieszczanach" pamiętny Nił. A jednak stosunkiem do Łaptiewa określa Gorki postawę społeczną najważniejszych osób w dramacie i do najważniejszej roli scenicznej urasta śpiew robotniczej demonstracji, który dwukrotnie wdziera się do wnętrza domu Bułyczowa, rozrywa jego zmurszałe ściany jak orkan. Koniec domu Bułyczowa jest końcem starego świata złej, carskiej Rosji.

Dwa finały — drugiego i trzeciego aktu — to dwa wspaniałe sukcesy reżyserii Zachawy, mimo, że tylko ostateczny finał rozgrywa się na całej szerokości sceny. Świat Bułyczowa schodzi z widowni dziejów przy dźwięku apokaliptycznej, rozszalałej trąby Uwiekowa, żegna go scena równie absurdalna jak całe władztwo Pawlinów, Dostigajewów i Zwoncowych. A potem — tony rewolucyjnej „Warszawianki", i ta, która będzie ocalona z potopu, Szura, nieślubna córka Bułyczowa, wybiegająca nowemu życiu naprzeciw, owiana wiatrem nadbiegającego krokami olbrzyma czasu, w świetle, padającym na mroczne schody z zalanej światłem rewolucyjnej ulicy. To — wysoko w górze, gdy dołem, jak stado spłoszonych szczurów, wynurzają się z nor-izb ludzie klasy Bułyczowa, klasy, którą mądry Bułyczow gardził, choć odejść od niej nie umiał, do śmierci z nią związany. Sam Bułyczow pada na progu, „inni" — pozostali, są jeszcze żywi, ale nie zdołają już podciąć bujnych pędów nowego życia.

Przedstawienie „Bułyczowa" w Teatrze im. Wachtangowa zostało wypracowane już dawno, przed przeszło dwudziestu laty, sam Gorki czuwał nad właściwą interpretacją swoich ideowo - artystycznych zamierzeń, znajdując w Zachawie reżysera, który w lot chwytał myśl pisarza i nawzajem wpływał na jej sceniczne wcielenie. Przez kilka lat ówczesne widowisko Zachawy, ze Szczukinem w tytułowej roli, nie schodziło ze sceny moskiewskiej, a gdy je Zachawa wznowił przed dwoma laty (ileż jeszcze lat będzie ta nowa wersja święcić nowe triumfy w Moskwie!) zachował w nim kształty pierwszego przedstawienia (choć nie bez zmian w szczegółach), zatrzymał w nim nawet niektórych aktorów z prapremiery. Oto przykład poszanowania dobrej tradycji, stylu, twórczej myśli teatralnej, tworzenia żelaznego repertuaru. Tylko wielkiego Szczukina nie stało — ale w osobie Sergieja Łukjanowa znalazł Zachawa odtwórcę roli Jegora, który również przejdzie do dziejów scenicznej interpretacji Gorkiego. Łukjanow potrafi pokazać wszystkie rysy duchowe Bułyczowa, tego człowieka, który „żył nie na swojej ulicy" i — będąc samemu drapieżnym kapitalistą — obnaża i demaskuje nieprawości, zło, tkwiące w jego klasie. Mistrzostwo aktorskie Łukjanowa ujawnia się najwyraźniej w pokazaniu przezeń obrazu choroby postępującej nieubłaganie — aż do ostatniego ataku — właśnie dlatego, że obraz ten jest artystyczny, a nie kliniczny, że nie posługując się naturalistycznymi szczegółami potrafi Łukjanow przekonać o swej życiowej prawdzie. Niemniej świetny i prawdziwy jest zresztą Łukjanow również wówczas, gdy prowadzi dialog i grę mniej eksponowaną, potoczystą, codzienną.

Ale nie tylko gra Łukjanowa zasługuje na najwyższe uznanie — powiedzieliśmy już, że jedną z naczelnych cech tego przedstawienia jest zwartość, najwyższy poziom gry zespołowej. Każdy z aktorów „Bułyczowa", większą czy małą grający rolę, potrafi pokazać żywą sylwetkę ludzką, a przeważnie pełnego człowieka. Żaden nie stanowi „słabego punktu" w zespole, każdy ma swój udział w sukcesie całości.

Oto — dla przykładu — Laryssa Paszkowa w roli Warwary Zwoncowej, córki Bułyczowa. Rola, zdawałoby się, mniej pociągająca, dość jednotonna i utkana z małobarwnych nici. Ale w ileż ożywienia, w ileż bogactwa psychologicznych szczegółów potrafi ią wyposażyć artystka! Ta przyziemna, wkorzeniona bez reszty w mieszczaństwo siostra namiętnej, rwącej się do nowych form życia Szury — to również pełnowymiarowy, choć bezwartościowy, człowiek. Tak bliską Bułyczowowi Szurę odtwarza w sposób pełen prostoty i wdzięku Halina Paszkowa.

Albo D. Andrejewa jako Ksenija, żona Bułyczowa, stara mieszczańska kwoka, zatroskana o swój dobrobyt na wypadek śmierci męża. Albo L. Szichmatow jako Zwoncow, „postępowy" liberał, kapitalista, wyborny w masce i manierach „europejczyka". Albo Jerzy Lubimow jako kuzyn Zwoncowa Tiatin, w bardzo dyskretny sposób ukazujący słabą duszę, nerwy, wolę typowego chwiejnego, przedrewolucyjnego inteligenta, który szczezłby w świecie kapitalistycznym, ale którego, być może, rewolucja ocali dla społeczeństwa. Albo...

Trójcę oszustów i szarlatanów, sprowadzonych do łoża Jegora, pasożytujących na krzewionej przez cerkiew ciemnocie i przesądach, małych rasputinów na dworze Bułyczowa, odtwarzają: Wiktor Kolcow, Helena Ponsowa i Mikołaj Timofiejew. Ich gra jest zespoleniem cech odrażających i groteskowych, budzi dreszcz obrzydzenia, ślizga się w wyrazistości środków na granicy naturalizmu. Ale taki styl jest tu potrzebny, niezbędny dla wydobycia należnego wyrazu. Podobnie jak potrzebny jest schyłkowy, podług modelu „tango 1914" ujęty styl gry W. Rusłanowa i A. Kazanskiej jako młodych Dostigajewów. Kazanska z ekspresją ukazuje nihilistyczne zagubienie się w życiu Antoniny, która później (w „Dostigajewie i innych") popełni samobójstwo, Rusłanow z wielkim talentem odtwarza cynicznego Aleksego, przyszłego białogwardyjskiego oficera.

Złowieszczą parę przeoryszy i popa grają żywo i wyraziście Nina Rusinowa i M. Dadyko. W tak wiernie kochającej Jegora Głafirze — ukazuje przekonywająco Elżbieta Aleksiejewa prawość charakteru i tężyznę tej chłopki syberyjskiej. W innych rolach występują z powodzeniem, stwarzając pełnowartościowe postacie sceniczne: N. Pażitnow i G. Żukowska (Dostigajewowie), M. Uljanow (Łaptiew), I. Kaszirin (plenipotent Baszkin), N. Janowski (gajowy Donat), B. Szuchmin (policjant Mokrousow), W. Wasiljewa (służka zakonna), A. Borisow (Doktór).

*

Ustaliło się już od paru lat, że Polska gości na swoich scenach w Miesiącu pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej wyborowe teatralne zespoły radzieckie, które pokazują nam swoje czołowe osiągnięcia. Jakie to ma znaczenie dla rozwoju naszej własnej sztuki teatru realizmu socjalistycznego — nie trzeba długo objaśniać. Występy Teatru im. Wachtangowa — rozpoczęte tak wspaniale przedstawieniem „Jegora Bułyczowa" — przyczynią się niewątpliwie do głębszego zaznajomienia się naszego teatru i naszego widza z osiągnięciami i doświadczeniami teatru radzieckiego.

JASZCZ

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redaguje Komitet Nakładem RSW „Prasa" Redakcja: Warszawa, Dom Słowa Polskiego, ul. Miedziana 11. Telefony: Centrala 8-34-01, 8-34-02, 8-34-03, 8-34-04, 8-34-05. Redaktor Naczelny 8-17-06. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28. Sekretarz Redakcji 8-96-65 Dział ideologiczny 8-08-39 Dział partyjny 8-97-37 Dział zagraniczny 8-96-54 Dział ekonomiczny 8-43-08 Dział rolny 8-98-78 Dział kulturalny 8-65-24 Dział listów i interwencji 8-65-23 Dział stołeczny 8-71-82 Telefony nocne: Redaktor nocny 8-34-02, 8-34-04 Warunki prenumeraty. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę zleconą przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze — cena prenum.: mies — 5 zł. kwar. — 15 zł. półrocznie — 30 zł. rocznie — 60 zł Zamówienia zbiorowe na prenumeratę zakładową przyjmują wszystkie miejscowe Oddziały i Delegatury PPK „Ruch" — cena w prenum. zbior. mies. — 3.50 zł. Informacji w sprawie prenum. zagranicznej udziela PPK „Ruch" Biuro Wyd. Zagr., Warszawa, Koszykowa 31, tel. 8-64-81. Administracja: Warszawa, Wiejska 12, tel. 8-00-81. Zakłady Graficzne Dom Słowa Polskiego. 4B-20399
A B 1